

# dziennik

## W SCHODNI

CZWARTEK 20 MAJA 2021 r.



## Muzyka zamiast dzwonka

**EDUKACJA** Kolejne szkoły stawiają na bezstresowy powrót uczniów po miesiącach nauki zdalnej. W SP 2 w Puławach zamiast dzwonka na przerwę można usłyszeć fragment piosenki „Eye of the tiger”. Nauczyciele tymczasowo zawiesili także klasówki

STRONA 8

# Wyścig po najlepszy prezent na Dzień Dziecka

**POTRZEBNA POMOC** Oddałabym wszystko, żeby córka nie cierpiała – mówi zrozpaczona mama 7-letniej Mai Ziemichód z Lublina. Tylko do 1 czerwca trwa zbiórka na pokrycie kosztów leczenia. To ostatnia szansa na pokonanie nowotworu

Agnieszka Kasperska

Z przerażeniem patrzę na uciekające godziny i zbyt wolno powiększający się pasek zbiórki. Leczenie powinno rozpocząć się jak najszybciej, a ja nie mam możliwości zapłacenia za nie. Proszę ratujcie moje dziecko. Mam tylko ją – mówi pani Justyna, mama Mai.

Maja źle poczuła się w czerwcu ubiegłego roku. Podczas pandemii możliwa była tylko teleporada i przepisany podczas niej antybiotyk, bo lekarka rodzinna podejrzewała przyniesioną z przedszkola infekcję. Lek jednak nie pomógł.

– Córce bolały nóżki, robiła się biała, nie chciała jeść. Podczas kolejnej teleporady przepisano inny antybiotyk, ale i ten nie zadziałał. Po kilku dniach Maja przestała chodzić – relacjonuje matka.

Wtedy kobieta zabrała dziecko na ostry dyżur. Pojawiły się przerażające wyniki badań. Przetaczanie krwi. Kolejne badania. Walka z zapaleniem trzustki. Wreszcie biopsja i diagnoza – ostra białaczka limfoblastyczna. Maja ze swoją mamą praktycznie zamieszkały w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie. Były też lepsze momenty, bo pierwsza chemioterapia zadziałała.

ła. Po 8 miesiącach przyszła jednak wznowa.

– Białaczka była jeszcze silniejsza i jeszcze bardziej agresywna. Szpik kostny nagle przestał pracować. Maja potrzebowała codziennego przetaczania krwi. Kolejna chemia już nie zadziałała. Nowotwór postępuje – relacjonuje mama. – Czasem ból jest już tak silny, że pomaga tylko morfina. Maja mówi mi, że już nie da rady, nie wytrzyma. Takie słowa własnego dziecka łamią serce na miliony kawałków.

**– Oddałabym wszystko, żeby tylko nie cierpiała. Wzięłabym ten ból na siebie. Ale jedyne co mogę zrobić to czuwać przy niej dniami i nocami, przytulać, ocierać łzy**

– mówi mama Mai.

Mają ocalić może przeszczep od niespokrewnionego dawcy. Trwają jego poszukiwania. Dziewczynka została też zakwalifikowana w trybie natychmiastowym na terapię CAR-T Cell we Wrocławiu. Zostanie przetransportowana tam w najbliższy poniedziałek.



Maja mówi mi, że już nie da rady, nie wytrzyma. Takie słowa własnego dziecka łamią serce na miliony kawałków – mówi mama dziewczynki

FOT. ARCHIWUM

– Zostaną pobrane jej komórki macierzyste do terapii. Jest ona nierefundowana, a koszt leczenia to blisko 1,4 mln zł. Przeciętny człowiek nie jest w stanie zaoszczędzić takiej kwoty przez całe życie, a ja mam na zebranie tych pieniędzy kilkanaście dni – mówi mama siedmiolatki. Dziewczynkę wychowuje sama. Dlatego jedynym ratunkiem jest zorganizowanie zbiórki. – Musiałam to zrobić. Inaczej patrzyłabym jak moje dziecko odchodzi, z myślą, że kilkadziesiąt kilometrów od Lublina czeka terapia, która może uratować Maję.

Na zebranie miliona złotych jest czas tylko do 1 czerwca. To Dzień Dziecka.

### Tu możesz pomóc

Zbiórka na leczenie dziewczynki odbywa się pod adresem

[www.siepomaga.pl/zycie-mai](http://www.siepomaga.pl/zycie-mai)

## Kibice chcą tutaj stadionu żużlowego

**LUBLIN** – Potrzebujemy tego obiektu – mówią kibice, którzy manifestowali wczoraj poparcie dla budowy stadionu żużlowego w miejscu wskazanym przez władze Lublina. To część miejskich gruntów nad Bystrzycą zajętych do niedawna przez Lubelski Klub Jeździecki. Budowę umożliwił ma nowy plan zagospodarowania tego miejsca, którego projekt powstał w Ratuszu.

Propozycji sprzeciwia się część mieszkańców pobliskiego os. Skarpa i działacze Lubelskiego Ruchu Miejskiego, którzy obawiają się „zabetonowania” doliny rzecznej, szkód przyrodniczych i uciążliwego dla otoczenia hałasu.

– Jak budować to stadion, to z rozmachem i zadaszony, bo będzie można cały rok organizować imprezy, nie tylko mecze żużlowe – mówi Sebastian Krawiec, jeden z kibiców, którzy przyszli wczoraj na sporny teren, skąd TVP nadawała swój program. Krawiec przekonuje, że zadaszony obiekt nie będzie uciążliwy dla okolicy. – Ulica przy blokach emituje większy hałas niż planowany stadion.

Inwestycję poparła Rada Dzielnicy Za Cukrownią, w której granicach ma powstać obiekt. – Te tereny od 20 lat stoją jako nieużytki, bagna. Jeśli będą zagospodarowane, nam to wyjdzie na plus – twierdzi Lidia Kasprzak-Chachaj, przewod-



nicząca zarządu dzielnicy, która wierzy, że stadion zostanie odpowiednio wygłuszony.

Władze Lublina przekonują, że to jedyny grunt, który mogą przeznaczyć pod tę budowę. – Nie mamy

kibice manifestowali wczoraj poparcie dla budowy stadionu żużlowego na terenach po LKJ

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

innego terenu, więc rozpatrywanie wszystkich innych

teoretycznych lokalizacji jest pozbawione sensu – podkreśla Artur Szymczyk, zastępca prezydenta miasta. Nie podaje możliwego terminu rozpoczęcia budowy.

Ile może kosztować taki obiekt? – Szacunek, który

mam, mówi o ok. 180 mln zł – odpowiada Szymczyk, chociaż nie jest to nowe wyliczenie. Zastrzega, że obecnie kwota może być inna ze względu na rosnące ceny stali. Czy miasto miałoby samo sfinansować taką budowę? – Musi to być powiązane z jakimś elementem biznesowym, czyli np. partnerstwem publiczno-prywatnym – odpowiada zastępca prezydenta. – To nie może być tak, że miasto będzie to cały czas utrzymywać.

DOMINIK SMAGA

● **PO NIEDAWNEJ PUBLIKACJI O SPRZECIWIE OKOLICZNYCH MIESZKAŃCÓW PRZYSZŁŁ CZAS NA PREZENTACJĘ STANOWISKA KIBICÓW – STR. 4**

# Powolny powrót do normalności

**BIZNES W PANDEMII** Od ponad dwóch tygodni możemy robić zakupy we wszystkich sklepach galerii handlowych. Od kilku dni możemy też siadać w restauracyjnych ogródkach. Nie wszyscy przedsiębiorcy mają jednak powody do zadowolenia

Agnieszka Kasperska

**W**szystkie sklepy w centrach handlowych zostały otwarte 4 maja. Polska Rada Centrów Handlowych zbadała jak na odmrożenie zareagowali klienci.

– Pierwszy tydzień otwarcia obiektów handlowych po majówce przyniósł długo wyczekiwany przez branżę wzrost liczby klientów – informuje PRCH i dodaje, że to najwyższy spośród dotychczasowych wyników notowanych zaraz po zakończeniu lockdownów. – Średnia odwiedzalność galerii (bez niedziel) wyniosła 142 proc. wartości notowanych w 2020 roku, kiedy centra handlowe otworzyły się po pierwszym lockdownie oraz była niższa o zaledwie 3 proc. od wyniku z analogicznego okresu w 2019 r. (przed pandemią) i osiągnęła poziom 97 proc.

– Biorąc pod uwagę zmianę przyzwyczajęń zakupowych, jaką obserwujemy od kilku miesięcy, a więc bardziej celowe wizyty w pojedynkę, patrzymy na dane z optymizmem – dodaje Krzysztof Poznański, dyrektor zarządzający PRCH.

Właściciele sklepów w lubelskich galeriach zwracają jednak uwagę na słowo „odwiedzalność”.

– W ubiegłym tygodniu rzeczywiście było kilka dni normalnego handlu, ale sy-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

tuacja nie jest idealna – przyznaje Lucyna Starościc, ze sklepu odzieżowego „Lucyna” w Galerii Olimp. – Jestem bardzo ostrożna w ocenach i w przewidywaniu przyszłości. Ludzie przyzwyczaili się już do zakupów w internecie. Galerie odwiedzają rzeczywiście chętnie. Wchodzą do sklepu, mierzą, ale zakupy robi nie więcej niż ¼ z nich. Dlatego obawiam się, że szkód poniesionych przez pandemię nie naprawimy.

– Mam dużo pracy, bo wiele osób wchodzi do sklepu, ale zwykle kończy się na oglądaniu – przyznaje pani Ewa, ekspedientka jednego ze sklepów w Lublin Plaza.

– Słyszę, że klientki muszą się jeszcze zastanowić albo chcą jeszcze przejść po in-

Właściciele sklepów w galeriach handlowych problemu upatrują m.in. w przyzwyczajeniu klientów do zakupów przez internet

nych sklepach i raczej już nie wracają. Nieco większym zainteresowaniem cieszą się tylko promocje.

– Jestem średnio zadowolona – mówi Anita Białek, prowadząca butik w Olimpie. – Handel jest ale nie jest to sprzedaż na 100 proc. Mam nadzieję, że pod koniec maja wraz z możliwością korzystania z restauracji także w ich wnętrzach oraz z organizacją imprez to się zmieni.

Jest na to szansa, bo restauratorzy już teraz nie

kryją zadowolenia ze skutków częściowego na razie powrotu do normalności.

– Po pierwszym weekendzie jesteśmy bardzo zadowoleni. Ludzie są spragnieni powrotu do normalności i dali nam to odczuć. Jesteśmy tym podbudowani i nastawieni niezwykle optymistycznie – przyznaje Piotr Błoński, właściciel restauracji Incognito w Lublinie.

– W weekend było bardzo wielu gości. Teraz ze względu na pogodę jest ich mniej, ale mamy nadzieję, że to się wkrótce zmieni. Jak będzie słońce to będzie i humor i będą goście. Jest w nas wiele radości i optymizmu – podkreśla Galust Chilingaryan, właściciel restauracji Armenia – kuchnia kaukaska.

## Są sprawy ważniejsze niż strach

**ROZMOWA** z Dorotą Dobrzańską, sędzią Sądu Okręgowego w Lublinie

• Jak ocenia pani to, co dzieje się w ostatnim czasie w wymiarze sprawiedliwości?

– Stażu mam prawie 30 lat i przez tyle lat wykonywałam swój zawód tak, jak mnie uczono. Wydawało mi się, że w spokoju doczekam stanu spoczynku – nie będę musiała wychodzić na ulicę, nie będę musiała uciekać się do takich protestów, do jakich w tej chwili dochodzi. Muszę powiedzieć, że to, co się dzieje, skłania nas do tego, by wyjść na ulicę, bo chyba w większości sędziów kipi to, że dzieje się coś strasznego. To jest rzecz niebywała, że sędziego pociągają się do odpowiedzialności dyscyplinarnej za wydane przez niego rozstrzygnięcie. Takie rozstrzygnięcie może podlegać tylko kontroli instancyjnej i właśnie na tym polega niezawisłość sędziowska, że sędzia jest zobowiązany do przestrzegania prawa i odpowiada przed prawem i swoim sumieniem.

Natomiast zawieszanie sędziów... Sędzia Igor Tuleya nie popełnił żadnego deliktu dyscyplinarnego, bo to, co zrobił, ma oparcie w Kodeksie postępowania karnego. Sędzia Paweł Juszczyński, dopominając się o listy poparcia do KRS, które de facto później zostały ujawnione, działał w ramach swoich uprawnień. Przekroczenie wszelkich norm doprowadziło nas do tego, że znajdujemy się w tym miejscu.

• Czy pani albo ktoś kogo pani zna, spotkał się z próbą naruszenia niezależności sędziowskiej?

– Muszę przyznać, że akurat w okręgu lubelskim nie. Jeszcze tego nie doświadczyliśmy. Natomiast słyszymy o przypadkach, na przykład, sędziów z Krakowa, sędziów pracy, którzy przywrócili prokuratora Mariusza Krasonia i już interesuje się nimi rzecznik dyscyplinarny. Interesuje się też sędziami z Bydgoszczy, którzy orzekali w sprawie sędziego Juszczyńskiego. Można powiedzieć, że może lada moment, o ile dotkniemy jakichś newralgicznych kwestii, niewygodnych dla obozu rządzącego.

• Na wtorkowym proteście w Lublinie padło sformułowanie, że rośnie potrzeba przeprowadzenia strajku wymiaru sprawiedliwości. Patrząc jednak na niewielkie zainteresowanie



Sędzia Dorota Dobrzańska przemawia podczas wtorkowego protestu przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Uczestnicy solidaryzowali się z sędziami zawieszonymi w pełnieniu obowiązków służbowych: Igo-

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

manifestacjami, taki strajk pozostaje raczej w sferze marzeń...

– Chyba tak. Nie słyszałam w naszym środowisku, aby była o tym mowa, nawet ze strony zarządu głównego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Jak rozmawiam z kolegami i koleżankami, wiem, że część osób – i to chyba większość – ustawia się na pozycjach wygodnych, aby to przeczekać, aby się nie narażać. Ja mam taki charakter i nie jestem w stanie spokojnie usiedzieć i wychodzę na ulicę. Wiem, że wiele osób zachowuje się tak bardziej koniunkturalnie.

• Nie obawia się pani pokazywać publicznie na takich zgromadzeniach?

– Nie. Zapadły mi w pamięć słowa, już nie pamiętam czyje: Odwaga nie polega na tym, żeby nie odczuwać strachu, ale na uznaniu, że coś jest ważniejsze niż strach.

• Istotnym czynnikiem powodzenia protestów jest poparcie społeczne. Wydaje się, że w tym przypadku jest ono bardzo małe...

– Tak, ale myślę, że to jest naturalne zjawisko. Widzimy to też na Strajku Kobiet. To się wypala. Chcielibyśmy, żeby było, ale pierwszy impet, kiedy wychodzi się po raz pierwszy na ulicę, jest najsilniejszy. Chcemy zaznaczyć swoją obecność.

**ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF KURASIEWICZ**

## Oby nigdy nie musiało być użyte

**O**by nigdy nie było potrzebne – tak o nowym oknie życia mówi ks. Janusz Rzeźnik, proboszcz parafii pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Łęcznej.

W najbliższą niedzielę w kościele parafialnym wieczornej mszy świętej będzie przewodniczył ks. biskup Mieczysław Cisło. Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie okna życia. – Pomysł utworzenia tego miejsca pojawił się dwa lata temu. Impulsem było tragiczne wydarzenie związane z tragiczną śmiercią noworodków w naszym oraz sąsiednim powie-



Okno życia zacznie funkcjonować od 24 maja

FOT. PARAFIA POD WEZWANIEM ŚW. MARII MAGDALENY W ŁĘCZNEJ

cie lubartowskim. Przez te dwa lata trwały różnego rodzaju działania organizacyjne. Prace opóźniła też pan-

demia – mówi ks. proboszcz Janusz Rzeźnik.

Pieniądze wyłożyli sponsorzy. Okno zainstalowano w ustronnym miejscu, obok świetlicy, w budynku „nowej parafii” przy ulicy Świętoduskiej w Łęcznej.

– Oby nigdy te okno nie musiało być użyte – dodaje proboszcz. – Gdyby jednak tak się stało, to od razu zawiadomimy policję i służby medyczne, które zaopiekują się dzieckiem – dodaje ksiądz. Okno życia jest ogrzewane, posiada system alarmowy. Pozostawione dziecko trafi do adopcji.

P.P.

**dziennik** Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

**WYDAWCA:**  
Corner Media Sp. z o.o.

**Siedziba redakcji:**  
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),  
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,  
fax 81 46 26 801,  
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

**Redaktor naczelny:**

**Zastępca redaktora naczelnego:**  
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,  
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

**Dział miejski:** Kierownik Agnieszka Dybek,  
tel. 81 46 26 864, e-mail:  
dybek@dziennikwschodni.pl

**Dział on-line:** tel. 691 770 010,  
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

**Dział sportowy:**  
Kierownik Jarosław Klukowski,  
tel. 697 770 357,  
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl  
**Biała Podlaska:** Ewelina Burda, tel. 697 770 372,  
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

**Chełm:** Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,  
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl  
**Zamość:** Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:  
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl  
**Biuro Reklamy:** Dyrektor Grzegorz Zubala,  
tel. 519 503 529  
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl  
**Ogłoszenia i nekrologi:** 81 46 26 820,  
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,  
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,  
oferta@dziennikwschodni.pl

**Adres:** 3 Maja 18/2 (parter),  
20-078 Lublin

**Druk:** ZPR Media S.A.  
ul. Jubilerska 10,  
04-190 Warszawa

WAKŁAD KONTROLOWANY  
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

# Wreszcie można leczyć inne choroby

**ZDROWIE** Szpitale wracają do leczenia niezakażonych pacjentów, którzy w trzeciej fali epidemii mieli do niego bardzo utrudniony dostęp, albo nie mieli go wcale. Do 7 czerwca w całym województwie ma być odmrożonych ponad 1080 łóżek covidowych

Katarzyna Prus

**W** szpitalu wojewódzkim w Białej Podlaskiej jest aktualnie 26 pacjentów z COVID-19. Jeden chory wymaga respiratora. W związku ze spadkiem liczby hospitalizacji, szpital odmroził znaczną część łóżek covidowych. Ze 159 zostało 54. Zmniejszyła się też liczba łóżek respiratorowych przeznaczonych dla zakażonych pacjentów - z 12 do 4.

To dobra wiadomość dla niezakażonych pacjentów, którzy w związku z trzecią falą epidemii mieli ograniczony dostęp do leczenia. – „Uwolniono” Oddział Kardiologii Zachowawczej, Oddział Rehabilitacyjny i Oddział Otolaryngologiczny. Dwa pierwsze przez wiele miesięcy były wyłączone z udzielania świadczeń dla niezakażonych pacjentów – przyznaje Magdalena Us, rzeczniczka białskiego szpitala. Dodaje: – Aktualnie obszar COVID-19 obejmuje Oddział Ftyzjopulmonologii i Onkologii Pulmonologicznej oraz Oddział Obserwacyjno-Zakażny.

Jednocześnie rośnie liczba ozdowieńców z powikłaniami, którzy korzystają z poradni pocovidowej w białskim szpitalu. Od 4 stycznia do 14 maja lekarze przyjęli tam już blisko 800 pacjentów w wieku 18-99 lat (najwięcej w wieku 51-70 lat: 232 kobiety i 220 mężczyzn). – Trafiają tu przede wszystkim pacjenci z niewydolnością oddechową, dusznościami, przewlekłym zmęczeniem, gorszą tolerancją na wysiłek. Występują też zmiany w płucach oraz problemy z koncentracją – wylicza rzeczniczka.

Szpital wojewódzki przy al. Kraśnickiej w Lublinie nie przyjmuje już nowych pacjentów z COVID-19, którzy do tej pory trafiali na oddział chorób wewnętrznych lub intensywną terapię.

– W tym momencie na intensywnej terapii nie mamy już żadnego covidowego pacjenta, a na oddziale chorób wewnętrznych, do końca miesiąca kontynuujemy leczenie tych chorych, którzy byli przyjęci dużo wcześniej. Decyzję wojewody, od czerwca wracamy do leczenia nie-



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

zakażonych pacjentów zgodnie z profilami oddziałów w naszym szpitalu – tłumaczy Małgorzata Piasecka, zastępca dyrektora szpitala przy al. Kraśnickiej. – Na SOR chorzy będą wstępnie diagnozowani i w przypadku potwierdzenia zakażenia będą przewożeni do wyznaczonych szpitali covidowych. W tym celu pozostał tam obszar obserwacyjno-izolacyjny z kilkoma miejscami – dodaje Piasecka.

W szczycie trzeciej fali w województwie lubelskim zostało uruchomionych 2123

Szpital przy al. Kraśnickiej od czerwca wraca do leczenia niezakażonych pacjentów zgodnie z profilami oddziałów

łóżek dla pacjentów covidowych. Do 7 czerwca ma być w sumie odmrożonych 1083 z nich (czeka na to jeszcze 325 łóżek).

– Pozostałoby wówczas 1040 łóżek zakażnych, w tym 748 dla dorosłych. Aktualnie jest hospitalizowanych ok. 500 pacjentów, co oznacza

bufor w granicach ponad 200 miejsc – informuje Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody lubelskiego.

Wyjaśnia, że w pierwszej kolejności są całkowicie odmrażane szpitale, które przed pandemią COVID-19 nie miały oddziałów zakażnych. – Do szpitali w Bychawie, Bełżycach, Świdniku oraz szpitala wojskowego w Lublinie, które nie miały łóżek zakażnych w czasie trzeciej fali, dołączyły cztery szpitale, które są całkowicie odmrożone: w Łęcznej, we Włodawie,

szpital wojskowy w Dęblinie i Zamojski Szpital Niepubliczny – wylicza rzeczniczka wojewody. Dodaje, że do 7 czerwca w podobnej sytuacji będą szpitale w Parczewie, Hrubieszowie, Szczepleszynie, Opolu Lubelskim oraz szpital przy Kraśnickiej w Lublinie.

Chodzi też o odblokowanie oddziałów zakażnych dla pacjentów z innymi niż COVID-19 chorobami zakaźnymi (zostanie przygotowany plan odmrożenia łóżek covidowych na tych oddziałach).

– Baza wyjściowa na ewentualność czwartej fali pandemii to Szpital MSWiA w Lublinie – około 160 łóżek covidowych oraz SOR, a także sieć ośmiu szpitali z oddziałami zakaźnymi sprzed pandemii COVID-19 i dodatkowo utrzymywane oddziały zakażne dla dorosłych w Szpitalu Jana Bożego oraz w Instytucie Medycyny Wsi – tłumaczy Strzępka.

Dodaje, że we wszystkich szpitalach w województwie lubelskim zostają łóżka izolacyjno-obszaryjne dla pacjentów oczekujących na wynik testu na koronawirusa.

## Pies przyjacielem, człowiek katem

**WYROKI** Więzienie w zamieszkaniu, prace społeczne i zakaz posiadania zwierząt. To kary dla dwóch mieszkańców Lublina, skazanych za znęcanie się nad swoimi psami. Bili je i zaniedbywali – uznał sąd.

Pierwsza sprawa dotyczyła wydarzeń, do których doszło w marcu ubiegłego roku w Lublinie. Kobieta jadąca ul. Zemborzycą usłyszała skowyt psa. Zobaczyła mężczyznę, który bił i dusił suczkę w typie yorkshire terrier. Kiedy próbowała powstrzymać mężczyznę, ten uciekł zabierając ze sobą czworonoga. Kobieta zawiadomiła policję. Po miesiącu sprawa została jednak umorzona. Prokurator uznał, że nic nie wskazuje na to by doszło do przestępstwa. Zażalenie w tej sprawie złożyła lubelska Fundacja na Rzecz Ochrony Zwierząt Ex Lege. W efekcie sąd zwrócił sprawę do prokuratury. Tym razem postępowanie zakończyło się postawieniem zarzutów i aktem oskarżenia przeciwko właścicielowi psa. 31-lletni Michał K. z Lublina odpowiadał za znęcanie się nad czworonogiem.

Sprawę rozstrzygnął właśnie Sąd Rejonowy Lublin - Zachód. Uznał, że mężczy-

zna faktycznie maltretował swojego psa. Bił go pięścią po głowie, kopał w brzuch i dusił unosząc nad ziemią. Miała to być kara za to, że pies wybiegł na ulicę.

Sąd skazał Michała K. na rok prac społecznych. Mężczyzna będzie musiał pracować przez 30 godzin miesięcznie. Do tego należy dodać 2 tys. zł na zwrot szkody na rzecz organizacji prozwierzęcej. Sąd zakazał również Michałowi K. posiadania zwierząt przez dwa lata. Pies nad którym się znęcał zostanie mu na stałe odebrany. Wyrok nie jest prawomocny.

Podobne rozstrzygnięcie zapadło w sprawie przedsiębiorcy z Lublina. Marek Sz. tak długo zaniedbywał swojego psa, że czworonoga trzeba było poddać eutanazji. Mężczyzna został za to skazany na 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Ma również wpłacić 4 tys. zł na rzecz ochrony zwierząt i pokryć koszty leczenia psa w podobnej wysokości. Nie może również przez dwa lata posiadać żadnych zwierząt. Taki wyrok wydał Sąd Rejonowy Lublin - Zachód.

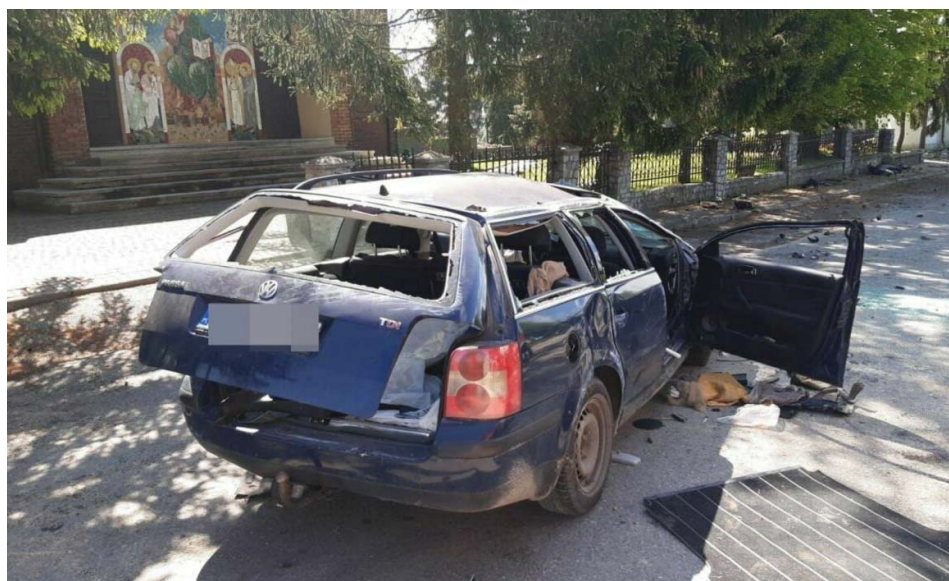
Sprawa dotyczy interwencji, do której doszło w lutym ubiegłego roku. Na terenie jednej z firm w Lu-

blinie przechodził zauważalnym skrajnie zaniedbanego psa. Zwierzę było bardzo wychudzone. Świadek zawiadomił wolontariuszy z Ex Lege, którzy w porozumieniu z policją zabrali psa sprzed firmy. Okazało się, że jest w fatalnym stanie. Był skrajnie wychudzony, miał biegunkę i z trudem samodzielnie się poruszał. Mimo wysiłków lekarzy, pies nie przeżył.

Sprawa trafiła do Prokuratury Rejonowej w Lublinie, która oskarżyła właściciela firmy - Marka Sz. o znęcanie się nad czworonogiem. W maju ubiegłego roku mężczyzna został uznany winnym i ukarany grzywną w wysokości 1600 zł. Fundacja Ex Lege złożyła sprzeciw od tego rozstrzygnięcia. Sprawa wróciła więc na wokandę Sądu Rejonowego Lublin - Zachód. W rezultacie Marek Sz. został skazany za znęcanie się nad psem. Trwało to przynajmniej od listopada 2019 r. – ustalił sąd. Mężczyzna nie zapewnił psu niezbędnej opieki lekarskiej. W efekcie pies był coraz poważniej chory i wyniszczony, co skończyło się eutanazją. Wyrok w sprawie Marka Sz. nie jest prawomocny.

JSZ

## Celowo wjechał w kościelny mur?



FOT. POLICJA

**K**ierowca zabrał zonedo samochodu, a potem specjalnie wjechał w kamienne ogrodzenie. To wstępne ustalenia policjantów wyjaśniających okoliczności wypadku, do którego w Świdniku Dużym.

W poniedziałek rano policjanci dostali informację o volkswagencie, który z dużą prędkością wjechał w ogrodzenie kościoła. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że 52-lletni kierowca zjechał z drogi i doprowadził do zderzenia. Zarówno mężczyzna,

Policjanci nie znaleźli śladów hamowania samochodu przed murem

jak i podróżująca z nim żona zostali przewiezieni do szpitala. Na miejscu zdarzenia przez wiele godzin pracowali policjanci. Zabezpieczali ślady i przesłuchiwali świadków.

– Wstępne ustalenia wskazują, iż kierujący mógł świadomie doprowadzić do wypadku. 52-latek jest zatrzymany procesowo i do-

zorowany przez policjantów w szpitalu – wyjaśnia kom. Kamil Gołębiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Na miejscu zdarzenia nie było śladów hamowania. Nic nie wskazuje również, by kierowca próbował uniknąć zderzenia. Na umyślnie działanie 52-latka wskazują również inne ustalenia policjantów. Kierowca musi się liczyć z odpowiedzialnością za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Grozi za to do 15 lat więzienia.

JSZ

# Krakowskie Przedmieście ma być równe jak stół

**NA DROGACH** Wczoraj wybrana została firma, która ma zaprojektować oraz wykonać remont Krakowskiego Przedmieścia między ul. 3 Maja a okolicami Wieniawskiej. Prace pochłoną niespełna 1,2 mln zł



Nie jest planowana wymiana nawierzchni miejsc parkingowych wydzielonych na chodniku między ul. Chopina a Kołłątaja po stronie Lublinianki, mimo sugestii jednej z firm zainteresowanych kontraktem

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

**Dominik Smağa**

**S**tary asfalt ma być zdarty z jezdni i zastąpiony nowym. W efekcie równa nawierzchnia połączy się z tą ułożoną podczas przebudowy skrzyżowania Krakowskiego Przedmieścia z ul. Lipową i Al. Racławickimi.

Podczas remontu poprawiany ma być również chodnik, chociaż nie będzie

to oznaczać wymiany nawierzchni. Stara kostka brukowa ma być zdjeta, oczyszczona i od nowa równo ułożona. Jedynie zniszczone kostki mają być zastępowane nowymi.

Nie jest planowana wymiana nawierzchni miejsc parkingowych wydzielonych na chodniku między ul. Chopina a Kołłątaja po stronie Lublinianki, mimo sugestii

jednej z firm zainteresowanych kontraktem.

Drogowcy zauważyli, że pod miejscami parkingowymi należy wymienić podbudowę chodnika, a kostkę brukową zastąpić grubszą (8 cm zamiast obecnych 6 cm) i wytrzymałą. Urzędnicy odpowiedzieli, że „nie przewidują wymiany konstrukcji ani nawierzchni miejsc postojowych”.

Zarząd Dróg i Mostów nie planuje również zmiany organizacji ruchu na jezdni Krakowskiego Przedmieścia, mimo sugestii rowerzystów, którzy chcieli tu wyznaczyć pasu rowerowego.

Na taką przebudowę miasto zarezerwowało 1 mln 150 tys. zł. Taką kwotę okazała się wystarczająca, bo zmieściły się w niej obie firmy, które złożyły miastu

swoją ofertę. Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina życzy sobie prawie 1 mln 143 tys. zł, zaś Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów wyceniło prace na ponad 1 mln 146 tys. zł.

Wczoraj urzędnicy ogłosili, że kontrakt dostanie KPRD. Przesądziła o tym niższa cena, bo obie firmy zaoferowały taką samą,

pięcioletnią gwarancję na efekty swoich prac. Zwycięska firma będzie musiała się uwinąć ze zleceniem w ciągu 50 dni od podpisania umowy, przy czym prace projektowe mogą zająć nie więcej niż 30 dni.

Remont będzie się wiązał z utrudnieniami w ruchu, ale przez cały czas zapewniony ma być dojazd do przyległych posesji.

## Kibice murem za stadionem

**DEBATA** Nie zgadzamy się, by nieliczna grupa zagłuszyła wolę większości – oświadczają kibice żużla. W swym liście otwartym popierają budowę stadionu na wskazanych przez Ratusz terenach po Lubelskim Klubie Jeździeckim

**Dominik Smağa**

**L**ist otwarty w sprawie stadionu wystosowało kibicowskie stowarzyszenie Speedway Euphoria, które odpiera zarzuty, że obiekt będzie za głośny dla okolicznych mieszkańców.

– Nie znajdzie się bliżej zabudowań niż obecny obiekt przy Al. Zymuntowskich. Na pewno nie jest to większy hałas niż podczas imprez studenckich na terenach browaru – twierdzą kibice. – Nie wygeneruje większych zakłóceń mieszkańcom osiedla Rury czy Czuby niż odbywające się nieopodal Juwenalia.

Autorzy listu przekonują, że emisja hałasu będzie „zdecydowanie ograniczona” dzięki pełnemu zadaszeniu. – Nie można przenosić doświadczeń z przestarzałego obiektu przy Al. Zymuntowskich na nowoczesny stadion zaprojektowany również pod kątem komfortu otoczenia – dodają kibice.

Stowarzyszenie twierdzi, że teren po LKJ jest dobry na tę inwestycję ze względu na bliskość dworca PKP nowego dworca autobusowego i centrum.

– Irracjonalne wydają nam się oczekiwania, by stadion budować poza miastem, czy na odległych strefach przemysłowych – piszą działacze. – Zabiłoby to potencjał obiektu i zainteresowanie imprezami – przekonują. W ich ocenie nowy, zadaszony umożliwi też organizację innych wydarzeń, takich jak duże koncerty i gale sportowe.

Stowarzyszenie twierdzi, że budowa nowego stadionu jest konieczna do utrzymania żużla w Lublinie, bo stary obiekt jest dopuszczany do rozgrywek tylko warunkowo. – Klub co rok musi drzeć o dopuszczenie obiektu – piszą fani żużla.

Autorzy listu podkreślają, że żużel nie jest niszową dyscypliną. Piszą, że oglądalność rozgrywek w płatnym kanale „dochodzi do kilkuset tysięcy”, a żużel może zapewnić miastu dobrą promocję.

– Cykl Speedway Grand Prix, składający się z 10 turniejów corocznie gromadzi rzesze kibiców. Mistrzem Świata w 2019 i 2020 został dwukrotnie z rządu Polak, bilety na polskie rundy we Wrocławiu i Toruniu wyprzedają się błyskawicznie, a Stadion Narodowy

sprzedaje komplet ponad 50 tysięcy wejściówek. Polskie stadiony przyciągają kibiców z całego świata – czytamy w liście. – Jeśli ktoś wspomina z sympatią szwedzki najazd na Lublin podczas młodzieżowego Euro, to z pewnością ucieszyłby go widok licznych grup ze Skandynawii podczas rundy Grand Prix zorganizowanej w naszym mieście. I to cyklicznie, corocznie, a nie jednorazowo jak turnieje piłkarskie.

Autorzy listu przypominają też koszty obiektów kulturalnych w Lublinie. – Koszt budowy Centrum Spotkania Kultur znacznie przekroczył 200 mln zł, a koszt samego tylko remontu Centrum Kultury w Lublinie ok. 40 mln zł – zauważają kibice, którzy zastrzegają, że nie uważają tych inwestycji za zbędne. – Budowa stadionu nie służy tylko niszowej dyscyplinie, którą uprawiają nieliczni. Nie każdy z nas jest też np. aktorem.

W liście kibiców są też przytyki pod adresem Lubelskiego Ruchu Miejskiego, który krytykuje wskazaną przez Ratusz lokalizację nowego stadionu ze względu na możliwość uciążliwości dla mieszkańców i przyrody.

– Teren, który przez wiele lat leżał de facto odłogiem, w obliczu prawdopodobnej inwestycji stał się nagle „cenny przyrodniczo i krajobrazowo” – piszą kibice. Odnoszą się też wprost do Szymona Pietrasiewicza, aktywisty miejskiego, który aktywnie krytykuje nową lokalizację żużla. Przypominają mu, że na Moście Kultury przy ul. Zamojskiej organizował głośne imprezy muzyczne „zapominając wtedy o komforcie życia okolicznych mieszkańców” oraz gryzoniach i ptakach.

Kibice przypominają, że w wyborach do Rady Miasta w roku 2018 Pietrasiewicz uzyskał w swym okręgu 1,4 proc. głosów, a kandydatka Lubelskiego Ruchu Miejskiego na prezydenta w skali miasta 1,49 proc. Tym liczbom przeciwstawiają fakt, że 30 tys. osób było zainteresowanych zakupem karnetów na mecze żużlowego Motoru.

– Budowę stadionu popierają dziesiątki tysięcy lublinian, przeciwnicy stanowią nieliczną grupę. Nie zgadzamy się by zagłuszyła ona wolę większości – stwierdza stowarzyszenie Speedway Euphoria.



**TWOIM ZDANIEM**

Spory o lokalizację stadionu odżyły po tym jak Urząd Miasta ogłosił projekt nowego planu zagospodarowania terenów po LKJ, który ma umożliwić budowę akademii piłkarskiej i obiektu żużlowego. Obowiązujący plan na te inwestycje nie pozwala. Uwagi do pokazanego przez Ratusz projektu zmian w planie można zgłaszać do 31 maja. Można je wysłać pocztą tradycyjną (Prezydent Miasta Lublin, pl. Łokietka 1, 20-109 Lublin) lub elektroniczną (planowanie@lublin.eu). Uwagi nie mogą być anonimowe.

# Jeże jeszcze muszą poczekać

**PRZYRODA** Dopiero latem przy lubelskich ulicach mogą się pojawić specjalne znaki ostrzegające kierowców przed jeżami przechodzącymi przez jezdnię

Już miesiąc temu Urząd Miasta poprosił mieszkańców o zgłaszanie miejsc, w których dodatkowe oznakowanie pomogłoby ocalić sympatyczne ssaki.

– Otrzymaliśmy od mieszkańców kilkadziesiąt odpowiedzi. Po przeanalizowaniu sugestii mieszkańców, wytypowano te powtarzające się najczęściej, w których jednocześnie odbywa się intensywny ruch samochodowy – przyznaje Blanka Rdest-



–Dudak, zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta Lublin.

Wiadomo już, jak będą wyglądać oznaczenia. – Wzór znaku ostrzegawczego, który ma zwracać uwagę kierowców na jeże został uzgodniony z policją – informuje Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. – Rozważane jest ustawienie tabliczek informujących o częstej obecności jeży m.in. na ul. Popiełuszki, Dożynkowej,

Kazimierza Wielkiego, Gliananej, Kosmowskiej, Wilłowej, Zbożowej, ul. Lubartowskiej na wysokości szpitala oraz w okolicach Zalewu Zemborzyckiego.

Skoro wiadomo jak mają wyglądać znaki i wstępnie wytypowane są ich lokalizacje, dlaczego nie widać ich jeszcze przy ulicach?

– Kolejnym krokiem, który musimy wykonać, aby ustawić znaki ostrzegawcze zwracające uwagę kierowców na drobne ssaki, jest

omówienie z właściwymi służbami warunków zmiany organizacji ruchu w wybranych kilkunastu lokalizacjach – wyjaśnia Rdest-Dudak.

Formalności, jak przekazuje Ratusz, muszą jeszcze potrwać. Chodzi m.in. o przygotowanie oficjalnych projektów. – Prace te potrwać około miesiąc do półtora miesiąca – szacuje Boguta. – Następnie znaki będą stawiane w terenie.

DOMINIK SMAGA

# Kraksa za kraksą. Ktoś to zatrzyma?

**ALARM 24** Na niebezpieczeństwo i problemy z przejazdem skarżą się mieszkańcy Felina, gdzie po wypadku działa sygnalizacja na skrzyżowaniu al. Witosa z ul. Doświadczalną. Jej naprawa nie będzie łatwa, bo na uszkodzone elementy trzeba będzie czekać miesiąc

Dominik Smaga

Przed chwilą znowu był wypadek – mówi mieszkanka Felina, która zadzwoniła do nas w sprawie niebezpiecznego skrzyżowania. Od kilku dni nie działa tu sygnalizacja świetlna. – Z tego powodu wyjazd z Doświadczalnej lub przejście przez al. Witosa graniczy z cudem.

Sygnalizacja nie działa, bo została uszkodzona przez samochód podczas sobotniej kolizji. – Uszkodzeniu uległ system zasilania i sterowania, czyli najważniejsze elementy – wyjaśnia Justyna Gózdź z biura prasowego Ratusza.

Naprawa, jak przekonują urzędnicy, nie jest łatwa, bo sterownik nie leży na sklepowej półce i nie można go podmienić z dnia na dzień.

– Ze względu na specyfikę każdego skrzyżowania jest indywidualnie konfigurowany oraz programowany według obowiązującego projektu stałej organizacji ruchu. Zaprogramowanie sterownika polega na zainstalowaniu plików, które są generowane u producenta – tłumaczy Gózdź i dodaje, że takich rzeczy nie dostaje się od ręki. – Z doświadczenia wiemy, że niezależny od nas czas oczekiwania może wynosić nawet miesiąc.



Urząd Miasta zapewnia, że będzie szukał innego, doświadczonego rozwiązania. – Być może pozwoliliby na szybsze przywrócenie działania świateł, do końca maja – stwierdza Gózdź, ale od razu zastrzega: – Termin ten jest uzależniony od warunków atmosferycznych, przekazania programu sterowniczego przez producenta oraz uruchomienia zasilania sygnalizacji przez spółkę PGE Dystrybucja.

Mieszkańcy Felina podkreślają, że wypadek, podczas którego uszkodzona została skrzynka sterująca sygnalizacją, był jednym z wielu nie-

Mieszkańcy Felina podkreślają, że wypadek, podczas którego uszkodzona została skrzynka sterująca sygnalizacją, był jednym z wielu niebezpiecznych zdarzeń w tym miejscu (ilustracja z czasu, kiedy światła jeszcze działały)

FOT. GOOGLE STREET VIEW

bezpiecznych zdarzeń w tym miejscu. – Tu potrzebny jest fotoradar, kamery rejestrujące lub częste patrole – twierdzi nasza rozmówczyni.

O rozwiązanie problemu apeluje również Grzegorz Gryzio, wiceprzewodniczą-

cy Zarządu Dzielnicy Felin, który napisał w tej sprawie list otwarty do miejskich radnych.

– Ostatnie światła przed wyjazdem z Lublina kuszą wielu kierowców by przejechać na tzw. późnym pomarańczowym. Nie ma tygodnia by nie doszło w tym rejonie do mniej lub bardziej poważnej stłuczki. W ostatnim czasie warunki drogowe i natężenie wyjazdów poza miasto jeszcze bardziej to potęguje – alarmuje Gryzio. – Kierowcy czują się bezkarni bo tak naprawdę na tym skrzyżowaniu nie ma żadnej kontroli.

## OBWIESZCZENIE

### Syndyk masy upadłości UNEX Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości z siedzibą w Lublinie

zaprasza do składania ofert na zakup następujących nieruchomości:

1. Prawa własności działki gruntu numer 25/47 zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonej w Lublinie przy ul. Beskidzkiej 51A, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy Lublin – Zachód prowadzi księgę wieczystą numer LU11/00207455/3. Cena wywoławcza **790 000,00 złotych netto**. Wadium 50 000,00 złotych.

Sprzedaż dokonywana jest w trybie art. 313 ustawy prawo upadłościowe i ma skutki sprzedaży egzekucyjnej.

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu.

Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych, należności oraz ruchomości.

Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych składników z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/ oferentami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

**Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy masy upadłości numer 42 8025 0007 0710 6145 2000 0010**

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem (nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym)
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium z określeniem na którą nieruchomość wadium zostało złożone.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękoma za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

**Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 26 maja 2021 r. w KANCELARII NOTARIALNEJ Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości UNEX”.**

Otwarcia ofert dokona syndyk w obecności notariusza. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku. Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.

## Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego w Lublinie

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **25 czerwca 2021 r. o godz. 11:00**

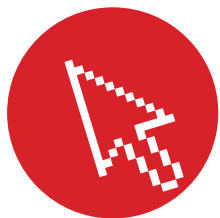
w budynku Drugiego Urzędu Skarbowego w Lublinie przy ul. Szeligowskiego 24, odbędzie się

### DRUGA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej: działki nr 683, położonej w miejscowości **Niedrzwica Duża** (gm. Niedrzwica Duża) sklasyfikowanej jako grunt orny klasy IIIa, IIIb, IVa, o powierzchni 0,66 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kraśniku prowadzi księgę wieczystą nr **LU1K/00075763/2**.

Oszacowana wartość nieruchomości: **186 000,00 zł**. Cena wywoławcza **130 200,00 zł**. Licytant powinien złożyć wadium w wysokości **18 600,00 zł**. Licytacja może być odwołana bez podania przyczyn.

Informacja: telefoniczna pod nr (81) 452 24 64 lub (81) 452 24 07, oraz na stronie [www.lubelskie.kas.gov.pl/izba-administracji-skarbowej-w-lublinie](http://www.lubelskie.kas.gov.pl/izba-administracji-skarbowej-w-lublinie) w zakładce: ogłoszenia – obwieszczenia o licytacjach.



[www.dziennikwschodni.pl](http://www.dziennikwschodni.pl)

# Będą nowe tory i wiadukt

**TRANSPORT** Do końca października ma powstać w Lublinie nowy odcinek torów łączący dwie linie kolejowe: tę prowadzącą do Warszawy i tę w stronę Stalowej Woli. Taki termin podaje oficjalnie kolej, której inwestycja ma się wiązać z budową nowego wiaduktu

Dominik Smaga

**W** ramach łącznicy powstanie nowy wiadukt kolejowy nad ul. Stary Gaj oraz przejście pod torami ważne dla działkowców – zapowiada Mirosław Siemieniec, rzecznik spółki PKP Polskie Linie Kolejowe.

Budowany na zlecenie tej spółki odcinek torów wraz z niezbędnymi urządzeniami ma kosztować 20 mln zł. Trasa zacznie się w pobliżu ogródków działkowych przy lesie, zakończy również niedaleko działek.

Ten krótki odcinek pozwoli pociągom na przejazd z linii kolejowej nr 68 (Stalowa Wola-Lublin) na linię nr 7 (Lublin-Warszawa), co usprawni przede wszystkim transport towarów.

Dzisiaj, żeby przejechać z jednej linii na drugą, pociągi muszą wjeżdżać na stację Lublin Główny i zmieniać tu kierunek jazdy. Nie dość, że wydłuża to czas transportu,



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

to również ogranicza przepustowość głównej stacji.

Łącznica pozwoli na wyeliminowanie tych manewrów.

Zdaniem kolejarzy nowe połączenie zapewni też „lep-

sze możliwości rozwoju i obsługi ruchu pasażerskiego

m.in. dla przyszłych przewoźników aglomeracyjnych”.

Budowa łącznicy już trwa, czego efektem są utrudnienia w dojeździe ul. Stary Gaj do przejazdu kolejowego przy ul. Janowskiej w pobliżu ul. Koło. Kierowcy muszą korzystać z tymczasowego objazdu obok dotychczasowej jezdni. Przed rozpoczęciem robót wycięto, jak wynika z oficjalnych pozwoleń, ponad 60 drzew.

Wszelkie prace, według deklaracji PKP PLK, powinny się zakończyć w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

– Obecnie przygotowany jest teren pod nowy tor. W sierpniu na wybudowanym nasypie będą układane tory. Zbrojone są pierwsze fundamenty wiaduktu – relacjonuje Siemieniec. – Równocześnie przygotowane są rozjazdy zapewniające połączenie z linią Lublin-Dęblin-Warszawa oraz z linią do Stalowej Woli i Przeworska. Zakończenie prac planowane jest na październik 2021 r.

# Wyścig obywateli po miejskie pieniądze

**POMYSŁY** Skocznia narciarska w wąwozie, pomnik króla Łokietka i urządzenie nowego parku znalazły się wśród projektów zgłoszonych w naborze do budżetu obywatelskiego. Licznik nadesłanych pomysłów zatrzymał się ostatecznie przy 214

Dominik Smaga

**N**iecodziennych projektów jest sporo, ale budżet obywatelski jak co rok jest głównie koncertem życzeń przyziemnych.

- Nie brakuje próśb o remonty dróg, w tym np. ul. Świętokrzyskiej i Beskidzkiej, Perłowej, Kawaleryjskiej, Husarskiej, Herbowej, Junoszy, Popieluski, Żeromskiego, Namysłowskiego czy też Wolińskiego.

- Piesi zabiegają m.in. o chodnik w ul. Powojowej, Wygodnej, chodnik od Strumykowej do Wądołnej, od Nałęczowskiej do Łędzian, proszą o remonty chodników w ul. Kochanowskiego

i Ściegiennego, Krasickiego, Kosmonautów, Bogusławskiego, Tetmajera, Grochowskiego, Kossaka i Długiej. Lista jest znacznie dłuższa.

- Nie brakuje też próśb o nową zielen, w tym drzewa dla poszczególnych dzielnic. Jest też pomysł na rozebranie części bruku na Krakowskim Przedmieściu, Jasnej i Lubartowskiej oraz posadzenie w tym miejscu krzewów. Są pomysły na skwery, np. przy Lipińskiego, Długiej czy Zana, spacer po górkach czechowskich, czy ożywienie amfiteatru na Tatarach.

- Kierowcy nieodmiennie proszą o miejsca parkingowe, np. przy Odlewniczej,

Gospodarczej, Puchaczkiej, Chełmskiej i Podlaskiej.

- Z kolei miłośnicy psów zabiegają o wybiegi dla swoich czworonogów na Poniakowie i przy Rudlickiego, są też projekty dotyczące sterylizacji, kastracji i czipowania.

- Dużo jest też próśb o pełnowartościowe miejsca do ćwiczeń fizycznych.

Na liście zgłoszonych projektów wyraźnie widać również także próby rozwiązania lokalnych problemów.

- To m.in. pomysł na odwodnienie ul. Dzierżawnej przez zamontowanie pomp osuszających teren, remont schodów z pl. Po Farze do Podwała, czy dodatkowy

przystanek komunikacji miejskiej na al. Warszawskiej koło Czeremchowej.

Co nieco próbują wywalczyć także rowerzyści.

- Proszą m.in. o trasę wzdłuż Abramowickiej, łącznik między ul. Północną a wiaduktem nad al. Solidarności, trasę od Szwajcarskiej do Elsnera, czy też drogę rowerową wzdłuż ul. Wapiennej. Wśród ich życzeń można znaleźć też połączenie drogi rowerowej urywającej się przy ul. Jana Pawła II z wąwozem.

Rowerzyści oczekują też rewolucyjnych zmian na Krakowskim Przedmieściu, proponując ruch jednokierunkowy dla aut osobowych

od Al. Raclawickich do ul. Chopina oraz od ul. 3 Maja do Chopina, zaś dwukierunkowy dla wszystkich innych pojazdów.

- Wśród nietypowych pomysłów można wymienić np. budowę skoczni narciarskiej w wąwozie między osiedlami LSM a Czubami, ustawienie pomnika króla Władysława Łokietka przed Ratuszem.

- Do budżetu obywatelskiego zgłoszono nawet... konkurs na dyrektora Zarządu Dróg i Mostów, którego obecny szef urzęduje od 2012 r.

Wykaz wszystkich projektów można znaleźć na naszym portalu dziennikw-

schodni.pl. W papierowym wydaniu trudno byłoby je pomieścić, bo uzbierało się ich ostatecznie 214, z czego 200 zgłoszono przez internet.

Nie oznacza to jeszcze, że podczas jesiennej głosowania (od 23 września do 10 października) mieszkańcy Lublina będą mogli wybrać z 214 propozycji. O tym, które projekty zostaną dopuszczone do głosowania, zdecyduje zespół oceniający, który ma odrzucić pomysły niezgodne z regulaminem. Od negatywnej oceny będzie można się odwołać.

W najbliższej edycji budżetu obywatelskiego do podziału będzie 12,5 mln zł.

## Walce w deszczu nie tańczą

**NA DROGACH** Z powodu złej pogody nie udało się zacząć planowanych na wczoraj robót drogowych wymagających zamknięcia części ul. Nałkowskich. Mowa o układaniu ostatniej warstwy nawierzchni, która powinna być wykonywana w tym samym czasie na całej szeroko-

ści jezdni. W ten sposób odnowiony będzie odcinek między ul. Żeglarską a pętlą linii 6 przy ul. Romera.

Drogowcy mają tutaj pecha. Przed weekendem z powodu deszczu nie zdążyli zrobić tyle, ile zamierzali. Prace przy układaniu ostatniej warstwy asfaltu

przełożyli z wtorku na środę, ale również ten plan nie wyszedł.

Jeżeli pogoda pozwoli, prace zaczną się dzisiaj. Pierwszego dnia zamknięty dla ruchu ma być odcinek jezdni od Żeglarskiej do Woronieckiego, drugiego dnia fragment od Woronieckiego do Nałkowskich.

Linia autobusowa nr 25 pojedzie w oba dni przez Działową, Krochmalną i Janowską, linia 38 przez Zemborzycką i Działową z pominięciem ul. Żeglarskiej, Nałkowskich i Romera, zaś trasy pozostałych linii będą skrócone do pętli przy Romera.

(DRS)

## Nie ma kto naprawić dachu

**SZKOŁY** Unieważniony został przetarg na zabezpieczenie dachu basenu sali gimnastycznej miejskiej podstawówki przy ul. Bursztynowej. Jedyną firmą, która złożyła Urzędowi Miasta swoją ofertę, nie podała w niej ceny. W szkole ko-

nieczne są zabezpieczenia antykorozyjne stalowych elementów mocujących oraz zabezpieczenie drewnianej konstrukcji. Koszt takich prac został oszacowany przez miasto na ponad 311,5 tys. zł. Przetarg na być ponowiony.

(DRS)

# Przetarg na nowe autobusy rozstrzygnięty

**CHEŁM** Solaris Bus & Coach sp. z o.o. za ponad 7 mln. złotych dostarczy do Chełma sześć nowych autobusów dla komunikacji miejskiej. Oferta była co prawda wyższa od konkurencyjnego Autosana i to po blisko pół miliona złotych, ale to Solaris zdobył więcej punktów za spalanie, moc silnika, liczbę miejsc siedzących i w kryteriach związanych z oceną techniczną oraz z gwarancją

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem nowe autobusy trafią do Chełma z końcem roku, a to oznacza, że kursy nimi będą darmowe, bo według zapowiedzi urzędników miejskich, od 1 września 2021 roku komunikacja miejska w Chełmie będzie darmowa.

Zamówienie dotyczyło aut średniej wielkości, tzw. midi. Napędzanych niskoemisyjnym silnikiem wysokoprężnym ostatniej generacji.

Będą to być to wozy będące w stanie zabrać jednorazowo 60-osób w tym, 18 a miejscach siedzących, rozpędzające się do 85 kilometrów na godzinę i posiadające na swym pokładzie sporo wyposażenia: klimatyzacja, ogrzewanie, porty USB, tablice reklamowe,



system liczenia pasażerów, monitoring, nagłośnienie itd.

Nowe autobusy mają zostać dostarczone do Chełma

do 3 grudnia. Ich zakup zostanie sfinansowany między innymi w ramach projektu „Budowa niskoemisyjnego systemu transportu

w Chełmskim Obszarze Funkcjonalnym” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem nowe autobusy trafią do Chełma z końcem roku i znacząco odmłodzą tabor Chełmskich Linii Autobusowych

FOT. WZ/ARCHIWUM

ramach Osi Priorytetowej 5. Efektywność energetyczna i gospodarka niskoemisyjna”, który jest realizowany od 2018 roku.

Jak dotąd w ramach tego przedsięwzięcia budowano ścieżki rowerowe, a w planach było także stworzenie systemu roweru miejskiego.

Nowe autobusy znacząco odmłodzą tabor Chełmskich Linii Autobusowych. Ale na tym nie koniec, bo miasto złożyło już wnio-

sek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dofinansowanie zakupu 30 kolejnych autobusów. Chełm aplikuje o ponad 100 milionów złotych, za które można będzie kupić 15 elektrycznych ładowanych z zewnętrznego źródła zasilania oraz 15 napędzanych wodorem autobusów 12-metrowych wykorzystujących ogniwa paliwowe.

Zakup odbył by się w ramach programu „Zielony Transport Publiczny”.

Jeżeli projekt zostanie pozytywnie zaopiniowany i miasto dostanie te pieniądze, będzie można w całości wymienić dotychczasową flotę Chełmskich Linii Autobusowych i to już w latach 2022-23.

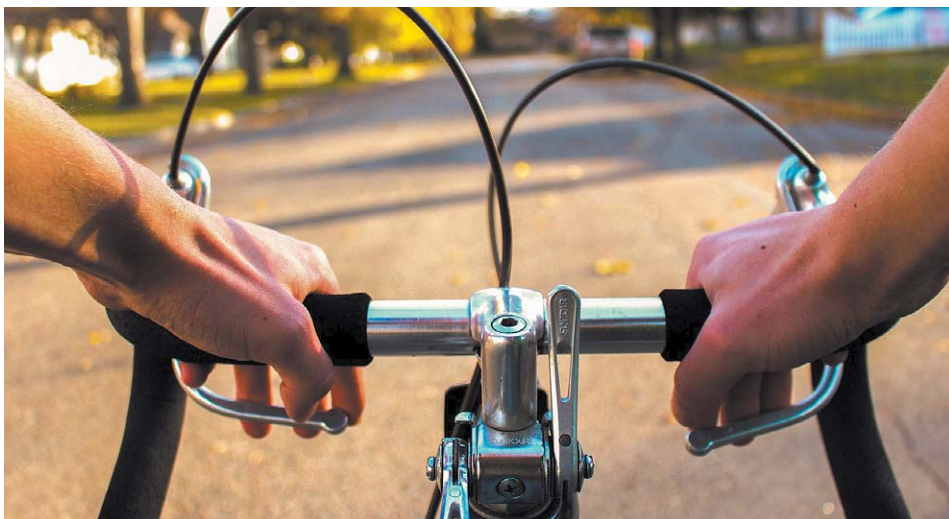
WOJCIECH ZAKRZEWSKI

# Wsiadaj na rower i kręć kilometry

**PUŁAWY** Miasto ma kolejną szansę na zwycięstwo w ogólnopolskim konkursie na Rowerową Stolicę Polski

W zeszłym roku nadwiślańskie miasto dzięki aktywności swoich mieszkańców uzbierało ponad 102 tysiące punktów, co pozwoliło na zajęcie 5 miejsca w kraju. Nowy sezon startuje już 1 czerwca.

Jazda rowerem może być nie tylko korzystna dla zdrowia i przyjemna, ale także służyć większemu celowi – międzymiejskiej rywalizacji o miano Rowerowej Stolicy Polski 2021. W ubiegłym roku puławscy miłośnicy dwóch kółek wykrecili piąty wynik w Polsce wyprzedzając m.in. Poznań, Białystok, Toruń, Starogard Gdański, czy Gorzów Wielkopolski. Na Lubelszczyźnie lepsi okazali



Od 1 do 30 czerwca potrwa tegoroczny, ogólnopolski konkurs na „Rowerową Stolicę Polski”. Pierwszego dnia rywalizacji w Puławach odbędzie się rozgrzewkowy rajd na 10-kilometrowej trasie

FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

się tylko rowerzyści z Białej Podlaskiej, zdobywcy drugiego miejsca. Całą rywalizację wygrała natomiast Bydgoszcz.

Nowy sezon i walka o miano rowerowej stolicy rozpoczyna się 1 czerwca. Tego dnia do „kręcenia kilometrów dla Puław” będą zachęcać pracownicy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Centrum Informacji Turystycznej, którzy zapraszają na rowerowy rajd.

*Start zaplanowano o godzinie 16:30 przed halą sportową przy al. Partyzantów.*

Trasa biegnąca ścieżkami rowerowymi będzie liczy-

ła ok. 10 kilometrów (ilość miejsc nieograniczona, zapisy nie obowiązują).

Żeby pokonywane na rowerze kilometry zostały zaliczone do miejskiej punktacji, należy w trakcie jazdy mieć przy sobie wyposażony w GPS telefon komórkowy z uruchomioną aplikacją „Aktywne Miasta”. Drugim warunkiem jest wybór miasta, dla którego użytkownik zdecydował się przekazać zdobywane kolejne kilometry punkty. To oznacza, że dla Puław „kręcić” można z dowolnego miejsca (także za granicą). Rowerowy konkurs potrwa tylko miesiąc. Ostatnie punkty można zdobyć 30 czerwca.

RS

## Przemysłowe motocykle



FOT. NOSG

**GRANICA** 14 maja funkcjonariusze Straży Granicznej w Dorohusku, podczas działań prowadzonych w pobliżu granicy, zatrzymali przemytników, którzy użyli do transportu nielegalnego towaru specjalnie przystosowane do tego celu terenowe motocykle. Mężczyźni odwozili w ten sposób od rzeki Bug papierosy, które były wcześniej przemycone z Ukrainy do Polski. W wyniku

podjętych czynności na miejscu zatrzymano czterech obywateli Polski. Funkcjonariusze zabezpieczyli również „przemysłowe motocykle”, radiotelefony oraz sprzęt, który był wykorzystywany do obserwacji granicy państwowej. Przewożony towar miał szacunkową wartość ponad 116 tys. zł. W sprawie zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze.

## MPGK z nowym prezesem

**CHEŁM** Od wczoraj Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej w Chełmie kieruje Tomasz Pominkiewicz. Został wybrany jednogłośnie uchwałą Rady Nadzorczej MPGK.

Był jedynym kandydatem na to stanowisko, nominowanym przez prezydenta miasta.

O kandydaturze Tomasza Pominkiewicza na stanowisko prezesa największej chełmskiej spółki komunalnej mówiło się od dwóch tygodni. Wczorajsze głosowanie na posiedzeniu Rady Nadzorczej było tylko potwierdzeniem snutych wcześniej domysłów. Pominkiewicza, którego kandydaturę przedstawił prezydent Chełma, wybrano jednogłośnie głosami przedstawicieli załogi i właściciela, czyli miasta.

Tomasz Pominkiewicz, to postać doskonale w MPGK znana. – Od 2005 roku sprawował funkcję dyrektora ds. marketingu i handlu, aktywnie



uczestnicząc w organizacji tworzonego wówczas Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami. W trakcie piętnastoletniej pracy w spółce uczestniczył w wielu kluczowych i strategicznych inwestycjach. Przygotowanie meryto-

ryczne i bogate doświadczenie zdobywał także w sektorze prywatnym – czytamy w komunikacie Urzędu Miasta Chełm. – Od stycznia 2020 r., jako dyrektor sprzedaży, kierował pionem sprzedaży MPGK skutecznie wdra-

żając optymalne rozwiązania w zakresie elektronicznej obsługi mieszkańców oraz kompleksowe procedury intensyfikujące współdziałanie komórek organizacyjnych po przeprowadzonym procesie połączenia dwóch spółek komunalnych, czyli MPGK oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami.

Tomasz Pominkiewicz zastąpił na stanowisku prezesa MPGK Marcina Czarneckiego, który zmarł nagle w kwietniu 2021 r.

Przed nowym prezesem szereg wyzwań, przede wszystkim kontynuacja dwóch flagowych projektów: budowy miejskiej stacji paliw i wytwórni wody mineralnej, która pozwoli butelkować miejską kranówkę.

WZ

# Muzyka zamiast dzwonka i rysunki

**PUŁAWY** Dziesiątki bajkowych rysunków ozdobiły ściany sal i korytarzy Szkoły Podstawowej nr 2 im. K. Baczyńskiego. Żeby uprzyjemnić dzieciom powrót po nauce zdalnej, zamiast dzwonka gra fragment piosenki „Eye of the tiger”. Nauczyciele tymczasowo zawiesili także klasówki



Młodzi uczniowie SP nr 2 przy nowej „magicznej ścianie”, czyli multimedialnej tablicy, która umożliwia zarówno naukę, jak i zabawę. Urządzenie pojawiło się w szkole zaledwie kilka dni temu



Wicedyrektor Małgorzata Szymanek (z lewej) i dyrektor Edyta Białota-Chaber przy jednym z rysunków, jakie ozdobił szkolny korytarz

FOT. RS

**P**uławskie szkoły prześcigają się w pomysłach na to, jak uprzyjemnić dzieciom powrót do tradycyjnej nauki. Poza popularnymi witaczami z hasłami takimi jak „super, że jesteście już z nami”, pracownicy SP nr 2 przy al. Małej przygotowali m.in. muzyczne dzwonki. Swoją debiut zaliczyły w ostatni poniedziałek, gdy do szkoły wróciły starsze klasy.

Tego dnia zamiast klasycznego dzwonka, z głośników popłynęła melodia „Kaczuchy”. Gdy samorząd

uczniowski dowiedział się, że motyw można zmieniać, przegłosowano nowy dzwonek, którym został utwór „Eye of the tiger” z filmu „Rocky”.

– Zmiana dzwonka była niespodzianka, którą dzieci przyjęły bardzo pozytywnie. Początkowo były trochę zdezorientowane, ale zdążyły się już przyzwyczaić. Widzimy, że się uśmiechają, cieszą, a niektóre nawet tańczą – mówi Edyta Białota-Chaber, dyrektor puławskiej „Dwójki”. – Cały czas coś ulepszamy, także dzwonek. Ten poprzed-

ni był tak głośny, że można się go było przestraszyć. Teraz jest znacznie miłej.

Powrót dzieci do szkół był także okazją do wdrożenia innej inicjatywy. Pomysł utworzenia tematycznych, bajkowych rysunków nad poszczególnymi pracowniami zgłosiła sekretarka, Sylwia Sobich. Za ich wykonanie zabrała się utalentowana plastycznie nauczycielka, Justyna Szychowska. – Jest naprawdę niesamowita. Potrafi stanąć przy ścianie i po chwili mamy już gotowy szkic –

przyznaje z nieskrywanym podziwem wicedyrektor, Dariusz Tuszyński. Pod wrażeniem umiejętności swojej koleżanki jest całe grono pedagogiczne, które aktywnie włączyło się w ich nadawanie im barw. W ten sposób, od marca do końca kwietnia, powstały dziesiątki bajkowych rysunków. Ozdobiły ściany szkolnej stołówki, korytarzy, szkolnych pracowni, a nawet gabinetu logopedy.

– Uważam, że to miły i sympatyczny akcent. Jego celem jest odwrócenie uwagi uczniów od tej przejmującej

wszystkich pandemii i skierowanie jej na coś miłszego. Mam nadzieję, że dzięki temu, zarówno naszym uczniom, jak i nam wszystkim, łatwiej będzie wrócić do normalności – mówi dyrektor Białota-Chaber.

To nie wszystko. Żeby nie stresować dzieci, szkoła wprowadziła klasówkową amnestię. Do końca maja nie będzie żadnego sprawdzianu. I to mimo zaległości wywołanych przez konieczność nauki zdalnej lub hybrydowej. Coś specjalnego SP nr 2 przygotowuje rów-

nież na Dzień Dziecka, kiedy to szkolna kuchnia przygotowuje danie wybrane przez uczniów w internetowej ankiecie (ze szkolnego menu).

Pomysłów jest więcej, ale pracownicy nie chcą ich wszystkich zdradzać. Co ważne, nauczyciele przyznają, że wspólnie pracując, malując rysunki, świetnie się przy tym bawią, odkrywając często nieznane wcześniej umiejętności. Taka integracja, po miesiącach wpatrywania się w ekrany laptopów, im również była potrzebna.

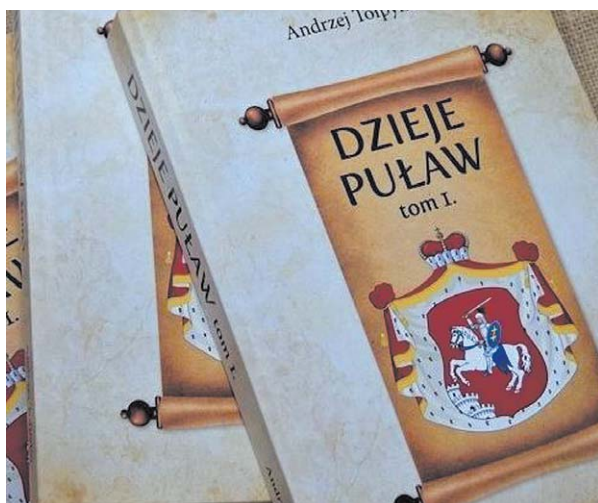
RADOSŁAW SZCZĘCH

## Dzieje Puław: pierwszy tom wydany

**HISTORIA** Liczą niemal 500 stron i zawierają ponad 800 ilustracji. Andrzej Tołpyho napisał pierwszą monografię Puław. Książkę wydano dzięki ostatniemu budżetowi obywatelskiemu

**P**uławy to jedno z nielicznych miast tej wielkości w Polsce, które nie posiadały swojej monografii. Chciałem to zmienić. Za namową swoich przyjaciół, materiały o Puławach zacząłem zbierać już 40 lat temu. Ku mojemu zaskoczeniu okazało się, że jest ich bardzo dużo. Korzystałem ze zbiorów m.in. Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego oraz Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Miałem dostęp do treści, które z trudem wypożyczali nawet profesorowie uczelni – przyznaje Andrzej Tołpyho, autor pierwszego tomu „Dziejów Puław”.

Jak sam przyznaje, zbieranie materiałów trwało około 40 lat. Wymagało to ogromnej pracy, niezliczonych podróży do Lublina, przeczyszczenia bibliotekarskich magazynów i przepisywania interesujących treści na maszynie. – Dla mnie



komputer nie istnieje – śmieje się historyk, który poświęcił znaczną część życia na stworzenie kompletnego dzieła o początkach miasta, z którym sam związał swoje losy. Pierwszy tom liczy około 500 stron i zawiera ponad 800 ilustracji. Rozpoczyna się od najwcześniejszych lat, pierwszego osadnictwa na ziemiach, które obecnie

zajmują Puławę. Andrzej Tołpyho przeprowadza czytelnika przez kolejne wieki, aż do czasów budowniczych pierwszego puławskiego pałacu, rodziny Sieniawskich, a następnie Czartoryskich. Monografia kończy się na powstaniu Świątyni Sybilli. Na półkach autora, który od lat współpracuje z „Teraz Puławą”, znajdują się gotowe do

wydania, kolejne dwa tomy. Czwarty jest w trakcie opracowania. Na razie udało się wydać tylko ten pierwszy, a nie było to łatwe. Całość była gotowa już w 2005 roku, ale – jak mówi autor dzieła – przez lata nie znalazło się żadne wydawnictwo, czy stowarzyszenie, które byłoby zainteresowane sfinansowaniem jego wydania. Przełom nastąpił w roku 2019, kiedy za namową znajomego, pan Andrzej zgłosił ten projekt do puławskiego budżetu obywatelskiego. Okazało się, że pomysł przypadł do gustu internautów, którzy go poparli, a to zagwarantowało wydanie 500 egzemplarzy ze środków publicznych.

– Cieszę się, że po latach starań, udało się do tego doprowadzić. Wiem, że zainteresowanie tą pozycją jest bardzo wysokie i obawiam się, że pół tysiąca egzemplarzy nie wystarczy, ale liczę na możliwość dodruku. Muszę pochwalić firmę, która wydała

tę książkę, bo to naprawdę piękna rzecz oraz podziękować osobom, które pomogły spełnić to marzenie. Poza pracownikami bibliotek, na których zawsze mogłem liczyć, ukłony należą się Ewelinie Borawskiej z Urzędu Miasta. To osoba, która włożyła wiele serca w to, żeby ten projekt sfinalizować od strony organizacyjnej – podkreśla autor. Kiedy kolejne tomy? – Chciałbym, żeby już w przyszłym roku możliwe stało się wydanie tomu drugiego. Na pewno zgłoszę ten projekt do budżetu obywatelskiego z nadzieją na głosy mieszkańców Puław.

Tymczasem zainteresowani otrzymaniem „Dziejów Puław” i spotkaniem z ich autorem, będą mieli taką okazję już w najbliższy piątek. Spotkanie połączone z przekazaniem egzemplarzy jego uczestnikom zaplanowano na dziedzińcu Biblioteki Miejskiej przy ul. Głębokiej. Początek o godz. 16.

RADOSŁAW SZCZĘCH

## Ułatwią wyjazd

**PUŁAWY** Auta zaparkowane przy ul. Kołtąta utrudniają bezpieczne włączenie się do ruchu kierowcom wyjeżdżającym z ulic podporządkowanych. O montaż lustra, które poprawiłoby widoczność na skrzyżowaniu z 3 Maja zawnioskowała radna Halina Jarząbek. Urzędnicy przyznali jej rację. Niemal na całej długości ulicy Kołtąta można spotkać zaparkowane samochody, co znacznie utrudnia włączenie się do ruchu kierowcom wyjeżdżającym na nią z ulic podporządkowanych. O poprawę bezpieczeństwa na skrzyżowaniu z ul. 3 Maja pod koniec kwietnia zawnioskowała radna Halina Jarząbek. Interpelacja trafiła do rozpatrzenia przez Zarząd Dróg Miejskich, który na miejscu przeprowadził lokalną wizję. Spostrzeżenia radnej zostały potwierdzone przez urzędników. – Montaż lustra drogowego może przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu. W związku z tym ZDM podejmie działania w celu jego montażu – poinformował dyrektor zarządu, Wiesław Stolarski. Lustro powinno pojawić się we wskazanym miejscu najpóźniej do końca czerwca.

RS

# Matki wrzucają dzieci do sieci

**SPOŁECZEŃSTWO** Co czwarty rodzic permanentnie udostępnia w mediach społecznościowych informacje o swoich dzieciach. Córki i synowie traktowani jak „mikrocelebryci” dorastają w przeświadczeniu, że dzielenie się szczegółami z prywatnego życia jest naturalną praktyką – wynika z badań

**Z**jawisko to nazywa się sharentingiem (ang. share – dzielić się i parenting – rodzicielstwo) i odnosi się do częstego upubliczniania informacji intymnych o dziecku, które naruszają jego prywatność i które mają zasięg publiczny, a więc mogą trafić do anonimowego odbiorcy.

Mogą to być np. zdjęcia przedstawiające codzienne życie, ale i zdjęcia prześmiewcze np. gdy dziecko zaśnię z nosem w talerzu.

## Zauważalny proceder

Zdaniem dr Anny Brosch, badaczki z Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach skala tego zjawiska nie jest aż tak powszechna, jak mogłoby się wydawać.

- Z moich ostatnich badań przeprowadzonych w 2018 r. na grupie 1036 rodziców dzieci w wieku przedszkolnym wynika, że co czwarty z nich nagminnie udostępnia takie informacje. Nie jest to więc aż tak popularny proceder, ale na pewno zauważalny, bo jeżeli ktoś upowszechnia dziesiątki albo nawet setki zdjęć swoich dzieci to odbiorcom wydaje się, że media społecznościowe są nimi zalane – powiedziała dr Brosch.

## Z piaskownicy do sieci

Sharenting dotyczy głównie matek.

- Dawniej np. w latach 70. XX wieku młode matki siadały przed blokiem na ławce, dzieci bawiły się w piaskownicy, a one rozmawiały o dzieciach. Teraz matki przeniosły się do sieci – podkreśliła badaczka.

Jak wskazała dr Brosch, udostępniają one zdjęcia swoich dzieci z kilku powodów. Po pierwsze, żeby pokazać innym, jak dobrymi są matkami, że sobie doskonale radzą. Po drugie, poszukują wsparcia i poparcia społecznego dla tego, co robią.

- Trzeci motyw związany jest z charakterystyczną dla naszych



czasów modą na popularność. Chodzi o uzyskanie aprobaty społecznej poprzez lajki, co prowadzi do popularności. Wiele osób w sieci naśladuje innych – znanych tylko z tego, że są znani. Następnie oni sami chcą stać się takimi celebrytami. A że nie mają szansy dzięki sobie, to starają się to uzyskać chociaż dzięki dziecku. Stąd np. te zdjęcia ośmieszające dzieci, które mają po prostu przykuwać uwagę – tłumaczy.

Dodała, że ojcowie w dużo mniejszym stopniu ulegają sharentingowi, a jeżeli już, to najczęściej w sytuacji, gdy... starają się o prawa do opieki nad dzieckiem.

## Wstyd i pedofil

Dr Brosch zauważa, że poprzez sharenting rodzice zapominają, że w ten sposób odbierają dziecku jedno z najistotniejszych praw – prawo do bycia zapomnianym.

- Internet nigdy nie zapomina, więc trudno przewidzieć konsekwencje tego procederu dla dzieci w przyszłości. W sieci nic nie ginie, a jeżeli wrzuci się do sieci jakiegoś zdjęcia to zaczyna ono żyć własnym życiem. Nie mówiąc o skrajnych, ale jednak, przypadkach kradzieży tożsamości w internecie czy pedofilach w sieci - wskazała.

Kolejnym skutkiem takiej aktywności rodziców jest traktowanie

dzieci jak „mikrocelebrytów”, które dorastają w przeświadczeniu, że dzielenie się szczegółami z prywatnego życia jest naturalną praktyką. „Można więc przypuszczać, że gdy w przyszłości sami zostaną rodzicami, będą jeszcze bardziej otwarci i skłonni do samoujawniania. Ale z drugiej strony, to już się dzieje, nastolatki proszą rodziców o usunięcie zdjęć i informacji o sobie; za granicą były nawet przypadki sądowych rozpraw” – mówiła dr Brosch.

## Śława i pieniądze

Z jej badań wynika, że sharenting zmienia się.

- Coraz mniej już jest zasypywania całymi seriami przypadkowych zdjęć. Teraz są one przemyślane. Wzrasta jednak nastawienie rodziców na zachowania celebryckie i na zyski – im więcej lajków, tym większa popularność i być może możliwość zarabiania pieniędzy z umów na produkty lokowane. W takich przypadkach mogą to być nawet kompromitujące filmy, ale liczy się zasięg – dodała.

W kolejnych latach dr Brosch chciałaby kontynuować temat sharentingu i przeprowadzić badania porównawcze z innymi krajami europejskimi oraz afrykańskimi.

(PAP)

# Drzewa, ogródki i nasze pieniądze

**FINANSE** Polacy są raczej niechętni płaceniu za ochronę przyrody np. za zachowanie w stanie niezmiennym terenów chronionych. Jeżeli już, to skłonni są zapłacić maksymalnie 30 zł rocznie na rzecz konkretnej fundacji – wynika z badań naukowców z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach

**N**ajwiększa skłonność do zapłaty dotyczyła wspierania rekultywacji terenów zielonych i tworzenia nowych oraz utrzymania miejskich terenów zielonych. Natomiast tzw. dzika przyroda to temat trudniejszy. Tutaj respondenci chętniej deklarowali wsparcie ochrony lasów przed wycinką drzew niż ogólnie zachowanie w stanie niezmiennym terenów chronionych; uważają, że to zadanie władz publicznych – powiedziała autorka badań dr

hab. Agnieszka Lorek, prof. UE w Katowicach.

Dodała, że choć Polacy są świadomi wpływu przyrody na jakość ich życia i są za jej ochroną, to dzieje się to bardziej w sposób deklaracyjny.

Maksymalną roczną kwotę, jaką skłonni są zapłacić to 30 zł, a główną przyczyną odmowy była opinia, że te zadania powinny być finansowane z podatków przez władze publiczne.

- Co ciekawe, jeśli chodzi o dysponenta tych deklarowanych środków, to najczęściej wskazy-

wana była kontrolowana społecznie fundacja. Wśród możliwych do wyboru opcji odpowiedzi były również Lasy Państwowe, które wydawałyby się takim oczywistym wyborem, bo obecnie to one administrują lasami, ale okazało się, że były wybierane mniej chętnie. Po fundacji respondenci wybierali gminę, dalej organizację zajmującą się ochroną przyrody, a dopiero później Lasy Państwowe – wskazała Lorek.

Naukowcy w ankietach pytali także o inne kwestie związane z wartością przyrody oraz jej po-

strzeganiem. Wśród nich był również stosunek do przydrożnych drzew. Prawie 70 proc. ankietowanych uważa, że są one ważne i powinny być pozostawione.

Inną kwestią była sprawa ogródków działkowych, w odniesieniu do ich ewentualnego przekształcenia własnościowego np. na rzecz budowy tam jakiejś nieruchomości.

- Tutaj 42 proc. osób opowiada się za status quo, 17 proc. za prywatyzacją, ale za przeznaczeniem działek np. na cele inwestycyjne czy budowlane – tylko 2,2 proc. – podał ekonomista.

Jej zdaniem wyniki badań dają ważne informacje dla władz publicznych – w jakim kierunku prowadzić politykę środowiskową.

- Mają one być również przyczynkiem do rozmowy na temat wartości przyrody, żeby uzmysłowić ludziom powiązania i prawidłowości, to, że straty ekologiczne zawsze będą wywoływały straty ekonomiczne – oceniła Lorek.

Badania przeprowadzone zostały na grupie 1204 osób. Część wyników została opublikowana w czasopiśmie „Sustainability”.

(PAP - NAUKA W POLSCE)

# Przechorowanie nie wystarczy

**EPIDEMIA** Naturalna odporność po przejściu COVID-19 jest bardzo krótkotrwała, a samo przechorowanie nie wystarczy, by pacjent czuł się bezpiecznie – uważa mikrobiolog dr Joanna Jursa-Kulesza. Wskazała, że konieczne jest szczepienie

**F**irmy, które produkują szczepionki, nadal prowadzą badania kliniczne dotyczące przebiegu szczepienia w kontekście wytwarzania odporności, zarówno komórkowej, jak i humoralnej (objawiającej się m.in. uwalnianiem przeciwciał – red). Najprawdopodobniej w sierpniu lub wrześniu zostanie wydany komunikat, czy odporność spada na tyle, że konieczna jest trzecia dawka szczepionki – mówi mikrobiolog, kierująca Samodzielną Pracownią Mikrobiologii Lekarskiej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego

i przewodnicząca zespołu kontroli zakażeń szpitala wojewódzkiego w Szczecinie dr n. med. Joanna Jursa-Kulesza.

## Przebiegniowa odporność

Lekarka podkreśliła, że naturalna odporność po przejściu COVID-19, jako choroby przebiegniowej, jest bardzo krótkotrwała, a samo przechorowanie absolutnie nie wystarczy, by pacjent czuł się bezpiecznie – konieczne jest szczepienie.

Mikrobiolog zaznaczyła, że czwarta fala koronawirusa może pojawić się jesienią i będzie doty-

czyć osób po 65. roku życia – grupy najbardziej narażonej na zakażenie SARS-CoV-2, a także osób w każdym wieku z chorobami współistniejącymi oraz pacjentów z otyłością, która okazała się bardzo istotnym czynnikiem ryzyka.

U osób zaszczepionych i młodszych choroba będzie natomiast przebiegać łagodnie, jako przebiegnięcie.

## Pamięć immunologiczna

- Przebiegnięcia – czy to koronawirusowe czy grypowe, czy adenowirusowe (bo wirusów jest ponad 200) – będą się znajdowały w sro-

dowisku. Pytanie brzmi – czy na tyle zaszczepimy populację, żeby ciężkie zakażenia nie zdominowały znów służby zdrowia? – mówiła lekarka. Wskazała, że z pewnością znajdzie się część osób niezaszczepionych, które będą wymagały hospitalizacji.

Zapytana o to, czy przy kolejnych szczepieniach wskazana będzie zmiana rodzaju szczepionki, dr Jursa-Kulesza zaznaczyła, że także w tym zakresie trwają badania.

- Kolejnym szczepieniem utrwalamy pamięć immunologiczną i najważniejsze jest to, czy zmiana szczepionek spowoduje, że pamięć

immunologiczna będzie skuteczna – wyjaśniła lekarka.

Podkreśliła, że obecnie nie wiadomo, w jaki sposób zmiana rodzaju szczepionki wpłynie na modulację układu odpornościowego.

- Najważniejsze jest to, aby pacjent został skutecznie zaszczepiony, a na razie skuteczność szczepienia gwarantuje cykl, który został podany przez każdą z firm i należy się go trzymać – zaznaczyła lekarka.

Jak dodała, przy powtarzaniu szczepienia konieczna będzie najprawdopodobniej inna szczepionka. **(PAP)**

# Mleko? Naturalnie, że z banku

**SPOŁECZEŃSTWO** Ponad 3,6 tys. dzieci skorzystało w Polsce w 2020 r. z mleka pochodzącego od blisko 400 dawczyń pokarmu kobiecego – wynika z danych Fundacji Bank Mleka Kobiecego. Wczoraj był Światowy Dzień Honorowej Dawczyni Mleka Kobiecego

**B**anki mleka to profesjonalne laboratoria, których celem jest gromadzenie, badanie i dystrybucja mleka kobiecego wśród najbardziej potrzebujących pacjentów klinik neonatologii i intensywnej terapii noworodka. W Polsce jest 16 tych placówek, w Europie – ponad 250. Na świecie z mleka z banku mleka korzysta rocznie około miliona dzieci.

I choć wśród odbiorców mleka z banku mleka przeważają dzieci przedwcześnie urodzone, przedstawiciele Fundacji postulują zwiększenie dostępu do tego pokarmu, ponieważ zapotrzebowanie jest większe.

## I z powodu pandemii też

- Każde nowonarodzone dziecko pozbawione dostępu do mleka biologicznej mamy ma prawo być karmione naturalnie, a więc także dzieci oddane do adopcji, dzieci kobiet leczących się onkologicznie w okresie okołoporodowym czy też po zabiegach mastektomii. Również dotyczy to maluchów pozbawionych mleka własnej matki z powodu panującej obecnie pandemii COVID-19 – podkreśliła przewodnicząca Rady Naukowej Fundacji Bank Mleka Kobiecego prof. Maria Katarzyna Borszewska-Kornacka.

## Sieroty i oddane

Także prezes fundacji, dr hab. Aleksandra Wesołowska podała, że wskazania medyczne i przyczyny życiowe do korzystania z mleka z banku mleka są bardzo różne.

- Od trudności w uruchomieniu laktacji po porodzie przedwczesnym, przez ciężką chorobę mamy uniemoż-



liwiającą karmienie piersią z powodu przyjmowanych leków. Zdarza się też, że mlekiem z banku karmione są dzieci, które w przeciwnym razie nigdy nie otrzymałyby kobiecego mleka – dzieci osierocone czy też oddane do adopcji – powiedziała.

W Polsce działa 16 placówek banków mleka pod patronatem Fundacji Bank Mleka Kobiecego, z czego większość została sfinansowana ze środków publicznych w ramach realizacji Programu „Ja Życiem”.

## 5 tysięcy litrów

Jak podano, w ubiegłym roku, mimo trudności wynikających z pandemii COVID-19, z mleka z banku mleka skorzystało w Polsce 3660 dzieci (o 200 mniej niż w 2019 r.). I choć liczba karmiących piersią kobiet zarejestrowanych jako dawczynie spadała – z 490 w 2019 r. do 380 w 2020 r. – to objętość oddanego mleka w obu okresach była porównywalna i wynosiła średnio po 5 tys. litrów.

Na stronie fundacji przypomniano, dlaczego ważne jest karmienia dziecka –

szczególnie chorego czy przedwcześnie urodzonego – mlekiem kobiecym.

- Zawiera tysiące aktywnych składników, które mają wartość pozażywnościową i są nie do wyprodukowania na drodze procesu technologicznego. Poza tym mleko kobiece jest także idealnie dopasowane do potrzeb żywieniowych noworodka, zawiera wyłącznie gatunkowo specyficzne białka i jest najlepiej przyswajalnym pożywieniem – czytamy.

## Każda zdrowa mama

Podano tam również, że

karmienie dziecka mlekiem innej niż biologiczna matka kobiety wiąże się z pewnym ryzykiem, a jego wyeliminowanie nie jest możliwe bez badań pokarmu oraz samych dawczyń, włączając badanie statusu serologicznego dawczyni. Dlatego mleko z banku mleka jest badane pod kątem czystości mikrobiologicznej i pasteryzowane.

W informacji przypomniano ponadto, że dawczynią może zostać każda zdrowa kobieta w okresie laktacji, która karmiąc własne dziecko decyduje się

oddawać swoje mleko na potrzeby innych dzieci. Z kandydatką przeprowadzany jest wstępny wywiad, w którym pyta się m.in. o tryb życia, historię dotychczasowych problemów zdrowotnych, przebyte choroby infekcyjne; następnie kieruje się ją na obowiązkowe badania.

Dawczyni pokarmu w okresie współpracy z bankiem mleka kobiecego nie może palić papierosów, pić alkoholu, wypijać dziennie dużej ilości napojów zawierających kofeinę, przyjmować niektórych leków, zażywać narkotyków. Dawczynią nie mogą zostać kobiety, które chorują na ostre lub przewlekłe choroby.

## Dzielenie się mlekiem

Tegoroczne obchody Światowego Dnia Honorowej Dawczyni Mleka Kobiecego były częścią projektu „Prozdrowotne znaczenie dzielenia się pokarmem kobiecym”, realizowanego dzięki dotacji z Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, którego liderem jest Warszawski Uniwersytet Medyczny, a partnerami są: Fundacja Bank Mleka Kobiecego, Europejskie Stowarzyszenie Banków Mleka, Włoskie Stowarzyszenie Banków Mleka, Uniwersytecki Bank Mleka w Turynie, Krajowy Bank Mleka w Holandii w Szpitalu Dziecięcym w Amsterdamie.

Fundacja Bank Mleka Kobiecego powstała, aby promować w środowisku medycznym oraz wśród rodziców ideę dzielenia się naturalnym, przebadanym pokarmem kobiecym zgodnie z zaleceniami WHO/UNICEF.

**(PAP)**

Nadleśnictwo Puławy informuje, że w dniach 20-31 maja 2021 roku na terenie Leśnictwa Kozi Bór oraz lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa znajdujących się w Gminach Garbów i Kurów zostanie przeprowadzony zabieg ograniczania populacji chrabąszcza majowego i chrabąszcza kasztanowca techniką agrolotniczą na powierzchni 713,42 hektarów przy użyciu środka Mospilan 20 SP.

Podczas wykonywania zabiegu w strefie oznaczonej tablicami ostrzegawczymi zabrania się wstępu do lasu oraz zbioru runa leśnego przez okres 14 dni od zabiegu.

in941

## MOTORYZACJA

### Sprzedam/Kupię

[www.dziennikwschodni.pl/oferta](http://www.dziennikwschodni.pl/oferta)

bc1097

# ŚLUBNE

## CENTRUM GARNITUROWE

tel. 731-12-11-11  
MELGIEWSKA 11

TJ2390

OBWIESZCZENIE

## Syndyk masy upadłości ZOMAR Spółka Akcyjna

zaprasza do składania ofert na zakup  
następujących składników majątkowych:

1. Udziału w wysokości 58/100 w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu numer 294/4 i stanowiącego odrębną nieruchomość udziału w wysokości 58/100 w części budynku przy ul. Stephensona 5A w Chełmie. Dla nieruchomości tej Sąd Rejonowy w Chełmie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LU1C/00043461/4, za cenę nie niższą niż 600 000,00 złotych netto. Wymagane wadium 50 000,00 złotych.

Sprzedaż dokonywana jest w trybie art. 313 ustawy prawo upadłościowe i ma skutki sprzedaży egzekucyjnej.

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu. Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych, należności oraz ruchomości.

Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych składników z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/ oferentami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

**Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty  
jest uiszczenie wadium  
na rachunek bankowy masy upadłości numer  
06 8025 0007 0710 6347 2000 0010**

#### Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem (nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym)
2. Adres do doręczenia korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/ odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium z określeniem na którą nieruchomość wadium zostało złożone.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. Zobowiązanie nabywcy do zapłaty całości ceny przed zawarciem umowy sprzedaży
8. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
9. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 175a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
10. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie ręką z wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

**Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu /81 532 58 98/ do dnia 11 czerwca 2021r. w KANCELARII NOTARIALNEJ Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości ZOMAR”.**

Otwarcia ofert dokona syndyk w obecności notariusza. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku.

Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.

in944

## MOTORYZACJA

### - Sprzedajesz samochód ?

Zamów  
**ogłoszenie drobne**  
w Dzienniku Wschodnim!



Tylko 100 zł\* netto  
za miesiąc

\* o szczegóły pytaj  
w Biurze Ogłoszeń  
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820  
reklama@dziennikwschodni.pl

## MOTORYZACJA

### Sprzedam/Kupię

## Ogłoszenie o zwołaniu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A. w Elizówce

Zarząd Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A. w Elizówce uprzejmie informuje, że działając na podstawie art. 395 i 399 § 1 Kodeksu spółek handlowych oraz § 48 Statutu Spółki, **zwołuje Zwyczajne Walne Zgromadzenie na dzień 15 czerwca 2021 r. na godz. 12:00.** Zgromadzenie odbędzie się w budynku administracyjnym Lubelskiego Rynku Hurtowego Spółka Akcyjna w Elizówce, adres: Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn.

#### Porządek obrad:

1. Otwarcie Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Wybór Przewodniczącego i Sekretarza Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
3. Stwierdzenie prawidłowości zwołania Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia oraz jego zdolności do podejmowania uchwał.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Przedłożenie sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w 2020 r., sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2020 oraz wniosku Zarządu w sprawie podziału zysku za 2020 r.
6. Przedłożenie sprawozdań Rady Nadzorczej, tj. sprawozdania Rady Nadzorczej z oceny sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy 2020, sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku 2020 oraz wniosku Zarządu w sprawie podziału zysku za 2020 r. i sprawozdania Rady Nadzorczej z działalności Rady Nadzorczej jako organu w roku 2020.
7. Dyskusja nad złożonymi sprawozdaniami.
8. Rozpatrzenie i zatwierdzenie przez podjęcie uchwał w sprawach:
  - a. sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w 2020 r.,
  - b. sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy 2020,
  - c. podziału zysku Spółki za 2020 r.,
  - d. udzielenia członkowi Zarządu absolutorium z wykonania przez niego obowiązków w 2020 r.,
  - e. udzielenia członkom Rady Nadzorczej absolutorium z wykonania przez nich obowiązków w 2020 r.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Statucie Spółki.
10. Zmiany w składzie Rady Nadzorczej.
11. Dyskusja i wolne wnioski.
12. Zakończenie obrad.

W związku ze zmianami Statutu Spółki Zarząd powołuje dotychczas obowiązujące postanowienia, jak również treść projektowanych zmian:

#### Dotychczas obowiązujące postanowienia § 7 ust. 2 i 3:

1. Odcinek zbiorowy lub dokumenty akcji objętych przez Skarb Państwa zostają złożone do depozytu podmiotu uprawnionego do wykonywania praw z akcji należących do Skarbu Państwa.
2. Zarząd prowadzi księgę akcyjną. Zarząd może zlecić prowadzenie księgi akcyjnej bankowi lub firmie inwestycyjnej w Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Treść projektowanych zmian:
  1. Akcje Spółki podlegają zarejestrowaniu w rejestrze akcjonariuszy prowadzonym w postaci elektronicznej.
  2. Rejestr akcjonariuszy prowadzi podmiot uprawniony do prowadzenia rachunków papierów wartościowych, wybrany przez Walne Zgromadzenie Spółki.

#### Dotychczas obowiązujące postanowienia § 59:

1. Zniszczone lub utracone dokumenty akcji imiennych Spółki, pojedyncze lub w odcinku zbiorowym, podlegają umorzeniu przez Zarząd na pisemny wniosek akcjonariusza.
2. Wniosek powinien wskazywać serie i numer akcji, której dotyczy oraz oświadczenie akcjonariusza o zniszczeniu lub utracie dokumentu akcji.
3. Zarząd ogłosi w Monitorze Sądowym i Gospodarczym o zniszczeniu lub utracie dokumentu wzywając wszystkich aby, jeżeli są w jego posiadaniu, w wyznaczonym przez Zarząd terminie, nie krótszym niż tydzień od dnia ogłoszenia, złożyli ten dokument w Spółce oraz zgłosili swoje roszczenia do niego, pod rygorem umorzenia dokumentu akcji przez Zarząd i wydania jego duplikatu osobie wpisanej jako uprawniona do księgi akcyjnej.
4. Jeżeli w terminie, o którym mowa w ust. 3, nikt nie zgłosi swoich praw do dokumentów akcji Zarząd podejmie uchwałę o umorzeniu tych dokumentów, a następnie wyda wnioskodawcy jego duplikat.
5. Koszty ogłoszenia oraz wydania duplikatu obciążają wnioskodawcę.

Treść projektowanych zmian:  
§ 59 skreśla się.

066221L01.A

## PRACA

**ZATRUDNIĘ** szefa kuchni. Zatrudnię dietetyka. Zakład pracy w Świdniku, tel. kontaktowy 602181520, 602781049

## RÓŻNE

**KUPIE** dąb, jesion. 603673777

064821L01.A

## USŁUGI

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW**  
SZYBKO TANIO SOLIDNIE  
502 053 214

008321L01.A

**OGRODNIK:** usługi - przycinanie żywopłotów, formowanie krzewów, prześwietlanie i wycinka drzew. Koszenie trawy kosiarką i kosą spalinową. Usługi z piłą motorową i inne prace w ogrodzie i na działce. Tel. 694 706 823.

054521L01.A

**PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.**

110420L01.A

## USŁUGI BUDOWLANE

**HYDRAULIKA**, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

040321L01.A

**zamów swoje ogłoszenie drobne**  
**tel. 81 46 26 820**

## ZDROWIE

**EXPRESS-DENT** stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, [www.express-dent.pl](http://www.express-dent.pl).

057421L01.A

## APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE**  
**dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720L01.A

**Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**  
reklama@dziennikwschodni.pl  
81 46 26 820  
81 46 26 988

bi0028

GM-SN-1.7125.173.2019

## PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 20 maja 2021 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz udziałów Gminy Lublin związanych z pomieszczeniami położonymi w budynku przy ul. 1 Maja 20, 20a w Lublinie, celem sprzedaży w drodze przetargu ograniczonego do właścicieli lokali położonych w ww. budynku. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U z 2020, poz. 1990 z późn. zm.) – mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in940

## Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

reklama@dziennikwschodni.pl 81 46 26 988

81 46 26 820

### Specjaliści do spraw reklamy:

**Agnieszka Brania**  
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl  
kom. 691 770 012

**Sylwia Karłowicz**  
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl  
kom. 697 770 404

**Patrycja Dubicka**  
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl  
kom. 691 770 019

**Biuro Ogłoszeń**  
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl  
tel. 81 46 26 820  
kom. 691 770 393

bi0031

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**  
**Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83**  
**Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku**  
**Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje**  
**Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy**

in196 26

**KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE  
[www.kalla.lublin.pl](http://www.kalla.lublin.pl)  
**LUBLIN, UL. CMENTARNA 16**  
**tel. 81 748 64 54, 602 475 176**  
**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
**Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje**  
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku**  
**BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

EWINNER II LIGA

Wigry Suwałki – Lech II Poznań 1:0 • Śląsk II Wrocław – Pogoń Siedlce 1:2 • Garbarnia Kraków – Olimpia Grudziądz 2:3 • Skra Częstochowa – Znicz Pruszków 3:2 • Błękitni Stargard – Olimpia Elbląg 0:0 • Mecze: KKS 1925 Kalisz – Górnik Polkowice, Chojniczanka Chojnice – Sokół Ostróda, Bytovia Bytów – Hutnik Kraków i Motor Lublin – GKS Katowice zakończyły się po zamknięciu wydania.

|                 |    |    |       |
|-----------------|----|----|-------|
| 1. Górnik       | 30 | 66 | 60-25 |
| 2. Katowice     | 31 | 61 | 53-34 |
| 3. Chojniczanka | 31 | 59 | 58-29 |
| 4. Wigry        | 32 | 58 | 44-29 |
| 5. Skra         | 33 | 50 | 46-36 |
| 6. Garbarnia    | 32 | 49 | 43-43 |
| 7. KKS          | 31 | 48 | 45-37 |
| 8. Stal         | 32 | 47 | 52-50 |
| 9. Śląsk II     | 32 | 43 | 48-52 |
| 10. Motor       | 31 | 41 | 38-38 |
| 11. Pogoń       | 32 | 40 | 53-52 |
| 12. Sokół       | 32 | 40 | 44-48 |
| 13. Hutnik      | 32 | 40 | 42-56 |
| 14. Olimpia G.  | 32 | 35 | 35-54 |
| 15. Błękitni    | 33 | 34 | 34-60 |
| 16. Znicz       | 31 | 33 | 36-52 |
| 17. Lech II     | 32 | 33 | 42-55 |
| 18. Bytovia     | 31 | 30 | 39-50 |
| 19. Olimpia E.  | 32 | 30 | 33-45 |

**22-23 maja:** Stal – Sokół • Olimpia E. – Skra • Znicz – Garbarnia • Olimpia G. – Śląsk II • Pogoń – KKS • Górnik – Wigry • Lech II – Motor • Katowice – Bytovia • Hutnik – Chojniczanka.

PIŁKARSKA III LIGA, GR. IV

Wisła Sandomierz – Avia Świdnik 0:1 • Stal Kraśnik – Stal Stalowa Wola 0:2 • Siarka Tarnobrzeg – Podlasie Biała Podlaska 3:2 • Lewart Lubartów – KSZO 1:1 • Wisłoka Dębica – Wólczanka 4:1 • Hetman Zamość – Korona II Kielce 1:0 • Podhale Nowy Targ – Sokół Sieniawa 1:2 • ŁKS Łagów – Cracovia II 2:2 • Mecze: Chełmianka – Jutrzenka Giebułtów i Wisła Puławy – Orleńa Spomlek zakończyły się po zamknięciu wydania.

|                 |    |    |        |
|-----------------|----|----|--------|
| 1. Wisła P.     | 34 | 84 | 87-24  |
| 2. Sokół        | 35 | 68 | 57-30  |
| 3. Stal St. W.  | 34 | 64 | 64-33  |
| 4. Avia         | 34 | 62 | 78-34  |
| 5. Podhale      | 34 | 60 | 49-36  |
| 6. Chełmianka   | 33 | 55 | 53-40  |
| 7. Wisłoka      | 34 | 54 | 53-38  |
| 8. KSZO         | 34 | 51 | 57-40  |
| 9. Siarka       | 34 | 50 | 51-46  |
| 10. Wólczanka   | 34 | 49 | 59-49  |
| 11. ŁKS         | 35 | 48 | 49-50  |
| 12. Wisła S.    | 34 | 47 | 46-54  |
| 13. Cracovia II | 35 | 44 | 47-44  |
| 14. Lewart      | 34 | 43 | 40-37  |
| 15. Podlasie    | 34 | 41 | 52-72  |
| 16. Orleńa      | 34 | 40 | 50-62  |
| 17. Wiązownica  | 34 | 36 | 43-72  |
| 18. Stal K.     | 35 | 35 | 39-50  |
| 19. Korona II   | 34 | 32 | 43-70  |
| 20. Jutrzenka   | 33 | 25 | 43-89  |
| 21. Hetman      | 34 | 11 | 28-118 |

**22 maja:** Hetman Zamość – Podhale • Korona II Kielce – Chełmianka • Jutrzenka – Wisłoka • Wólczanka – Lewart • KSZO – Siarka • Podlasie – Wisła Sandomierz • Avia – KS Wiązownica • Cracovia II – Wisła Puławy • Orleńa – Sokół • Stal Stalowa Wola – ŁKS.

# Defensywa była dobrze dysponowana

**PIŁKARSKA III LIGA** Po czterech wygranych z rzędu Avia miała chrapkę na piąty komplet punktów. Po pierwszej połowie wszystko szło zgodnie z planem, bo goście prowadzili 1:0. W drugiej nie brakowało nerwowych momentów, ale żółto-niebiescy dowieźli korzystny wynik do końcowego gwizdka. I tym samym przedłużyli dobrą passę

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej części spotkania z Wisłą najaktywniejszy po stronie gości był Mateusz Komarnicki. I to on w 12 minucie otworzył wynik spotkania. Ładnie „złamał” akcję ze skrzydła do środka i huknął po krótkim rogu w samo okienko. Kilkanaście minut później to znowu „Kompan” znalazł się w dogodnej sytuacji, ale tym razem przegrał pojedynek z bramkarzem rywali. Do przerwy nic się już jednak nie zmieniło i to świdniczanie schodzili do szatni w dużo lepszych nastrojach.

Goście mogli dobrze rozpocząć drugą odsłonę. Najpierw główka Rafała Kursy minęła jednak bramkę, a niedługo później w dogodnej sytuacji znalazł się Dominik Maluga, ale jego próbę zza pola karnego odbił bramkarz. W końcówce to skrzydłowy Avii mógł zapewnić swojej drużynie trochę więcej spokoju. Niestety, uderzył tuż obok słupka. A to oznaczało, że gospodarze nie będą rezygnowali z walki przynajmniej o punkt. Wisła też miała swoje szanse, ale bardzo dobrze bronił Andrzej Sobieszczyk, który przynajmniej raz uratował skórę kolegom, po tym, jak „wyjął” strzał w okienko.

W efekcie, z trzech punktów cieszyła się Avia. Już w sobotę piłkarzy trenera Łukasza Mierzejewskiego czeka spotkanie z walczącym o utrzymanie KS Wiązownica. A później, w środę finał okręgowego Pucharu Polski z Wisłą Puławy.

– To był naprawdę bardzo ciężki mecz. Było dużo walki, także takiej w powietrzu. Trzeba przyznać, że po przerwie Andrzej Sobieszczyk



Mateusz Kompanicki zapewnił klubowi ze Świdnika piąte zwycięstwo z rzędu

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

spisywał się bardzo dobrze. Obrocił kilka groźnych strzałów, w tym uderzenie w górny róg bramki. To była taka wymiana ciosów, a rywale cały czas szukali dłuższego podania. Musieliśmy się sporo naskakać, ale linia obrony była dobrze dysponowana i radziliśmy sobie z tymi dalekimi zagraniami. Może to nie był jakiś wielki mecz, ale cieszy kolejna wygrana – ocenia trener Mierzejewski.

W co po piątym zwycięstwie z rzędu celują jego zawodnicy? – Chcemy być, jak najwyżej. Zobaczymy jednak co z tego wyjdzie, bo gramy co trzy dni i powoli odczuwamy już skutki tego maratonu. Po zmianie stron w Sandomierzu też było to widać. A mamy przecież przed sobą nie tylko ligę, ale i finał Pucharu Polski w Puławach. Na razie koncentrujemy się jednak na spotkaniu z Wiązownicą. Rywale nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa w walce o utrzymanie, a mają też nowego trenera, więc znowu zanoszi się na ciężką przeprawę. Najważniejsze, żeby się teraz odpowiednio zregenerować przed kolejnym występem – dodaje „Mierzej”.

Sobotni pojedynek z beniaminek z Wiązownicy odbędzie się w Świdniku o godz. 17. W Wisłą Puławy w ramach Pucharu Polski żółto-niebiescy zagrają na boisku rywali.

**Wisła Sandomierz – Avia Świdnik 0:1 (0:1)**

**Bramka:** Kompanicki (12).

**Wisła:** Jurewicz – Siedlecki (64 Serek), Sudy, Kajpust, Pieniążek (80 Wiśniewski), Stańczyk, Tyl, Diel (80 Taranek), Chmielowiec (64 Antochów), Zawisłak, Matuszewski.

**Avia:** Sobieszczyk – Kuliga, Kursa, Górka, Dobrzyński, Uliczny (78 Zdunek), Wójcik, Kompanicki (78 Cielebąk), Maluga, Poleszak (46 Szpak), Białek.

**Sędziował:** Artur Szelc (Krosno).

# Spadek coraz bardziej realny

**PIŁKARSKA III LIGA** Powoli kibice z Kraśnika muszą się chyba oswojać z myślą, że ich pupile kolejne rozgrywki spędzą w IV lidze. W środę drużyna Marcina Wróbla przegrała ze swoją imienniczką ze Stalowej Woli 0:2. To był już 11 mecz z rzędu bez kompletu punktów. Co więcej, w najbliższy weekend niebiesko-żółtych czeka pauza, więc rywale mogą jeszcze bardziej odskoczyć

Początek Stalowych derbów był wyrównany. Nie brakowało przede wszystkim walki. Po kwadransie w dobrej sytuacji w polu karnym znalazł się Jan Imiołek, ale uderzył za lekko, a do tego prosto w bramkarza rywali. Kraśniczanie „siedli” jednak na rywalach i przez kilka minut nie pozwalali im wyjść ze swojej połowy. Niestety, efektu bramkowego nie było.

W 30 minucie jeden z obrońców gości zagrał na linii pola karnego do... Jakuba Mażysza. Napastnik niebiesko-żółtych próbował „kiwnąć” ostatniego zawod-



nika rywali, ale ten nie dał się minąć i zamiast sytuacji sam na sam skończyło się na strachu przyjezdnych.

Zespół ze Stalowej Woli też potrafił się jednak odgryźć. Było kilka dobrych i groźnych akcji, ale brakowało

Piłkarze z Kraśnika powoli muszą się żegnać z III ligą

FOT. STAL STALOWA WOLA PSA/TWITTER

ostatniego podania. W 39 minucie po rzucie różnym gospodarzy piłkarze „Stalówki” wyszli z kontrą dwóch na jednego przeciwnika. Wydawało się, że znowu źle rozegrają akcję, ale ostatecznie Szymon Grabarz wślizgiem wpakował piłkę do siatki po zagranii z prawego skrzydła. – Co za bezmyślność – rzucił tylko do swoich zawodników trener Marcin Wróbel podsumowując całą akcję.

Tuż po wznowieniu gry powinno być po jeden. Mażysz przepchnął się w polu

karnym i uderzył nad bramkarzem. Z ławki niebiesko-żółtych było już słychać „jest”, ale piłka trafiła w poprzeczkę.

Zanim minęła godzina gry było po zawodach. Drużyna ze Stalowej Woli wywalczyła rzut różny. Zamiast typowej wrzutki Bartosz Wiktoruk zagrał po ziemi na bliższy słupek, a tam swojego rywala wyprzedził Michał Mistrzyk i zaskoczył Jakuba Borusińskiego uderzeniem w krótki róg.

Niedługo później kontaktowe trafienie mógł zaliczyć Mażysz, ale po raz kolejny w dobrej sytuacji nie trafił do bramki. Tym razem uderzył tuż obok słupka. Do końco-

wego gwizdka nic się już nie zmieniło i kraśniczanie musieli przelknąć kolejną gorzką pigułkę. **(LUKISZ)**

**Stal Kraśnik – Stal Stalowa Wola 0:2 (0:1)**

**Bramki:** Grabarz (39), Mistrzyk (56).

**Kraśnik:** Borusiński – Łokieć, Dyszy, Gajewski, Woźniak (46 Michalak), Chudyba (69 Cygan), Imiołek (78 Popiołek), Pietrzyk (65 Skrzyński), Wolski, Czelej (69 Zawierucha), Mażysz.

**Stalowa Wola:** Więtecha – Waszkiewicz, Pietrzyk, Hudzik, Mistrzyk (76 Conde), Drobot, Espana (65 Zięba), Wiktoruk (65 Wojtak), Jopek, Mroziński (78 Korolski), Grabarz (65 Piechniak).

**Żółte kartki:** Czelej, Wolski, Imiołek – Wiktoruk

**Sędziował:** Grzegorz Jabłoński (Kra-ków).

# Kolejne podejście pod mistrza

**PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH** Już w czwartek rozpocznie się 24. kolejka spotkań. Głównymi bohaterami meczu w Kielcach będzie mistrz Polski Łomża Vive oraz Azoty Puławy. Pierwszy gwizdek o godzinie 18, transmisja w TVP Sport

**P**rzed zespołem trenera Roberta Lisa najtrudniejsze zadanie w sezonie. Po sobotniej potyczce z wicemistrzem Orlen Wisłą Płock zakończona porażką 24:33 przyszła kolej na występ przeciwko obrońcy mistrzowskiej korony. Łomża Vive Kielce to zespół kompletny, przynajmniej na polskie warunki. Również w konfrontacji z europejskimi potęgami obraz podopiecznych Talanta Dujszabajewa wygląda dość przyzwoicie. Cieniem kładzie się jednak tegoroczny występ w 1/8 finału Ligi Mistrzów. Kielczanie niespodziewanie przegrali rywalizację w dwumeczu z francuskim HBC Nantes.

Potencjału kadrowego mistrzów nikomu specjalnie nie trzeba przedstawiać. W Vive występuje trzech aktualnych brązowych medalistów mistrzostw świata. To Hiszpanie Alex Dujszabajew i Daniel Dujszabajew oraz Angel Fernandez. W spotkaniu o brąz wystąpił Francuz Nicolas Tournat. W kadrze mistrzów Polski w sumie występuje aż 14 zawodników, którzy wzięli udział w styczniowych mi-



Po sobotniej porażce z wicemistrzem Orlen Wisłą Płock przyszła kolej na występ przeciwko obrońcy mistrzowskiej korony

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

strzostwach świata w Egipcie. Najliczniejszą grupę stanowi pięciu reprezentantów Polski: bramkarz Mateusz Kornecki, rozgry-

wający Michał Olejniczak, Szymon Sićko i Tomasz Gębala oraz skrzydłowy Arkadiusz Moryto. Listę uzupełniają dwaj Białorusini

Władysław Kulesz i Arciom Karaliok, Chorwat Igor Karacić, Niemiec Andreas Wolff oraz Islandczyk Sigvaldi Gudjonsson.

Kielczanie w tym sezonie, podobnie jak w poprzednich, w krajowych rozgrywkach nie mają godnych sobie przeciwników. Nawet starcie

w pierwszej rundzie z wicemistrzem Polski Orlen Wisłą Płock, zakończyło się jego pogromem na wyjeździe 31:19. Zdecydowanie lepiej w konfrontacji z kieleckim mistrzem zaprezentowali się szczypiorniści Azotów Puławy. W spotkaniu na swoim parkiecie ulegli tylko 29:33. Co godne podkreślenia, w pierwszej połowie to puławianie sprawiali lepsze wrażenie i prowadzili 15:14. Taki wynik po 30 minutach gry traktowany był jako niespodzianka.

Na co będzie stać drużynę Azotów w rewanżu w Kielcach? Zdecydowanym faworytem są gospodarze. Do tej pory w polskiej lidze nie znalazł się chętny zespół, który podjąłby się odebrania choćby punktu obrońcy trofeum. W przyszłą niedzielę 30 maja kielczan czeka także obrona Pucharu Polski. Finałowe starcie z Grupą Azoty SPR Tarnów jest zaplanowane na godzinę 20. Będzie to pierwsze sportowe wydarzenie z udziałem Łomży Vive, w którym na trybunach zasiądą kibice. – Musimy zagrać zdecydowanie lepiej niż ostatnio z Płockiem – mówi krótko skrzydłowy Azotów Andrii Akiemko.

(GROM)

## Pięć rzeczy o wybrańcach Paulo Sousy

**PIŁKNOZNA** Jedni oburzają się brakiem powołań dla Kamila Grosickiego i Sebastiana Szymańskiego, drugim brakuje w reprezentacji Polski Bartłomieja Drągowskiego, a trzeci cieszą się z szansy danej Jakubowi Świerczokowi. Nie było tak szokujących decyzji, jak te Pawła Janasa, który na mistrzostwa świata 2006 nie zabrał m.in. Jerzego Dudka, ale tematów do dyskusji nie zabraknie co najmniej do startu Mistrzostw Europy

**O** rekordach Roberta Lewandowskiego, podaniach Piotra Zielińskiego czy twardym charakterze Kamila Glika można przeczytać niemal codziennie. Kadra Paulo Sousy kryje jednak wiele ciekawostek, o których mało kto ma pojęcie. Dla Portugalczyka przy wyborze składu nie było świętości, nie bał się pójść pod prąd. Oto pięć najciekawszych faktów dotyczących jego wybrańców!

### Legia jak sprzed wojny!

Brak powołania nie tylko do kadry na Euro, ale nawet na listę rezerwowych jakiegokolwiek zawodnika Legii Warszawa to sytuacja nie spotykana od bardzo dawna. Na mistrzostwach świata sytuacja, w której selekcjoner nie zdecydowałby się na powołanie jakiegokolwiek zawodnika Legii ostatni raz miała miejsce jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Wówczas selekcjoner Józef Kałuża nie zdecydował się na powołanie do reprezentacji Polski ani jednego legionisty, przedstawicielami stolicy było dwóch zawodników Polonii Warszawa (Władysław Szczepaniak i Erwin Nyc) oraz jeden Warszawianki – Stanisław Baran. Również na igrzyskach

olimpijskich w reprezentacji Polski prawie zawsze byli zawodnicy klubu z ulicy Łazienkowskiej. Jedyna sytuacja, kiedy kadra olimpijska była całkowicie nielegijna, miała miejsce prawie 100 lat temu! Na IO w Paryżu w 1924 biało-czerwoni wystąpili bez przedstawicieli stołecznego klubu, a swój udział w turnieju zakończyli na pierwszej rundzie, przegrywając aż 0:5 z Węgrami. Biorąc pod uwagę fakt, że na MŚ 1938 Polacy też już po pierwszym spotkaniu, przegranym 5:6 z Brazylią, musieli pakować manatki, to statystyka wygląda dla Paulo Sousy nieubłaganie.

### Już tylko dwóch niezastąpionych

Gdyby Kamil Grosicki otrzymał powołanie do reprezentacji Polski na Euro, byłby jednym z trzech piłkarzy, obok Wojciecha Szczęsnego i Roberta Lewandowskiego, którzy od 2012 roku nie ominęli żadnego dużego turnieju i będą częścią drużyny biało-czerwonych na czterech imprezach rangi mistrzowskiej. Szansę na to miałyby również Kuba Błaszczykowski, o którego powołaniu na nadchodzący turniej nie było jednak na poważnie mowy, ze względu na jego słabą formę w Wiśle Kraków.

Wpisanie „Grosika” tylko na listę rezerwową, przy jednoczesnym powołaniu również rezerwowego w swoim klubie Przemysław Placheta, było jednym z większych zaskoczeń dla części komentatorów. Trudno jednak zaprzeczyć, że skoro głównym argumentem obrońców skrzydłowego jest to, że „robiłby dobrą atmosferę w szatni”, to tak naprawdę brakuje racjonalnych przesłanek, żeby go powołać. – Chcemy przyjrzeć się innej ścieżce rozwoju, która będzie najlepsza dla drużyny. To była trudna decyzja, ale emocje odkładam na bok – tłumaczył brak powołania dla Grosickiego Paulo Sousa. Między słowami można wyczytać z tej decyzji i słów dwie rzeczy: że Portugalczyk zamierza się trzymać swojego wyboru ustawienia z trójką stoperów i wahałymi, do którego słaby w defensywie i nieprzygotowany motorycznie Grosicki nie pasuje, a także tego, że biorąc dynamicznego skrzydłowego, który będzie wchodził na końcówki spotkań, lepiej, żeby miał on 23 lata, jak Przemysław Placheta, niż 33 jak „Grosik”.

### Placheta jak Pendolino

Pierwszy artykuł w mediach poświęcony skrzy-

dłowemu miał tytuł „Wygrywają dzięki Pendolino” i był opisem trzeciogigowego spotkania pomiędzy Lechią Tomaszów Mazowiecki i Polonią Warszawa, której barwy reprezentował Przemysław Placheta. Mecz, który był debiutem skrzydłowego w seniorskiej piłce, przypadł kilka dni po jego 17. urodzinach. Pojawił się na boisku w 72. minucie z ławki rezerwowych i potrzebował zaledwie ośmiu minut, żeby zdobyć premierowego gola. Rajdy Plachety po skrzydle raz po raz rozrywały obronę rywali, którzy rozpaczliwie szukając wyrównania zostawiali mnóstwo miejsca dynamicznemu zawodnikowi. Jedną z takich akcji zakończyła się bramką, a nieliczni dziennikarze obecni na spotkaniu ochrzczili Plachetę mianem „Pendolino”.

– Jeszcze do niedawna trenowałem lekkoatletykę, biegalem sprinty, więc nie da się ukryć, że szybkość jest jednym z moich największych atutów – zdradził po tym spotkaniu zawodnik, który właśnie sprintem przeszedł przez trzecią ligę. Po zaledwie 12 spotkaniach w seniorskim zespole Polonii, wystąpił w barwach juniorskiego zespołu Czarnych Koszul w półfinale CLJ. Polonia po rzutach karnych odpadła

z Lechem Poznań, ale dynamiczny skrzydłowy na tyle wpadł w oko skautom RB Lipsk, że ci postanowili wziąć go do siebie. Placheta miał na stole wiele ofert, w tym z Legii, ale zdecydował się na wyjazd za granicę. Żeby jednak skutecznie ruszyć na podbój Europy, po dwóch latach pobytu w juniorach i rezerwach niemieckiego klubu musiał wrócić do Polski i znów od niższych lig zacząć wędrówkę po klubach. Ta na szczęście okazała się tak skuteczna, że droga przez Siedlce, Bielsko-Białą, Wrocław i Norwich zaprowadziła go aż na mistrzostwa Europy.

### Najlepszy raper wśród piłkarzy

Uraz Arkadiusza Recy, który wyeliminował go z kadry na turniej, sprawił, że poziom talentu w reprezentacji Polski na pewno wzrośnie. Mamy tutaj na myśli talent... muzyczny! Lewy obrońca Lecha Poznań Tymoteusz Puchacz, który został powołany właśnie w miejsce byłego gracza Wisły Płock, jest wielkim fanem rapu, którego utwór „Kante” – poświęcony defensywnemu pomocnikowi londyńskiej Chelsea – ma na YouTube przeszło 2 miliony wyświetleń!

### Kozłowski zgarnia rekordy

Kacper Kozłowski z Pogoni Szczecin, wchodząc na boisko w marcowym meczu z Andorą, w wieku 17 lat i 163 dni stał się drugim najmłodszym debiutantem w historii reprezentacji Polski. Wcześniej w narodowym zespole zagrał tylko Włodzimierz Lubański, który w 1963 roku w meczu z Norwegią zagrał mając zaledwie 16 lat i 188 dni. Jeśli młody pomocnik przez choć minutę pojawi się na boisku w trakcie mistrzostw Europy, stanie się najmłodszym graczem w historii naszej kadry, który wystąpił na imprezie mistrzowskiej. – On jest fantastyczny. To dobrze grający chłopak i dlatego został powołany. Myślmy o nim jako o przyszłości zespołu – mówił o Kozłowskim w marcu Paulo Sousa. I faktycznie, piłkarz przekonał do siebie Portugalczyka na tyle, że po rozegraniu zaledwie 24 meczów i strzeleniu jednego gola w ekstraklasie wywalczył sobie powołanie na jedną z najważniejszych piłkarskich imprez.

W trakcie Euro 2016 na ustach całego świata był Bartosz Kapustka – czy tym razem głośno będzie o jeszcze młodszym Kozłowskim?

**KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA**

Wyniki 16. kolejki: Bad Boys Zastawie – Ar-Tig Huta Dąbrowa 6:0 • LZS Dobryń – Tytan Wisznice 3:0 • Granica Terespol – ŁKS Łazy 2:7 • Grom Kąkolewnica – ŁKS Agrotex Milanów 4:4 • Unia Krzywdą – Kujawiak Stanin 1:0 • mecz rozegrany awanssem: Unia Żabików – Orzeł Czemierniki 2:0 • Bór Dąbie – Sokół Adamów przełożony na 26 maja.

|              |    |    |       |
|--------------|----|----|-------|
| 1. Żabików   | 19 | 49 | 52-20 |
| 2. Grom      | 19 | 43 | 46-14 |
| 3. Milanów   | 19 | 36 | 49-35 |
| 4. Orzeł     | 19 | 34 | 34-26 |
| 5. ŁKS       | 19 | 34 | 58-42 |
| 6. Bad Boys  | 19 | 32 | 41-22 |
| 7. Dobryń    | 19 | 30 | 48-32 |
| 8. Krzywdą   | 19 | 28 | 29-27 |
| 9. Sokół     | 18 | 28 | 37-25 |
| 10. Tytan    | 19 | 16 | 29-36 |
| 11. Granica  | 19 | 16 | 26-54 |
| 12. Kujawiak | 19 | 13 | 18-40 |
| 13. Bór      | 18 | 13 | 26-62 |
| 14. Ar-Tig   | 19 | 8  | 17-75 |

23 maja: Granica – Bad Boys • Grom – Żabików • Krzywdą – Bór • Kujawiak – Dobryń • Milanów – Ar-Tig • ŁKS – Tytan • Orzeł – Sokół.

**KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA**

Wyniki 20. kolejki: Ruch Izbica – Unia Rejowiec 1:0 • Spółdzielca Siedliszcze – Bug Hanna 3:5 • Znicz Siennica Różana – Hetman Żółkiewka 1:5 • Agros Suchawa – Ogniwo Wierzbica 0:0 • Brat-Cukrownik Siennica Nadolna – Granica Dorohusk 2:1 • Start-Regent Pawłów – Frassati Fajslawice 2:2 • Sawena Sawin – Orzeł Srebrzyszcze 0:3, walkower.

|                |    |    |       |
|----------------|----|----|-------|
| 1. Brat        | 19 | 50 | 88-29 |
| 2. Hetman      | 19 | 47 | 72-31 |
| 3. Ogniwo      | 19 | 40 | 61-28 |
| 4. Orzeł       | 19 | 34 | 43-27 |
| 5. Granica     | 19 | 31 | 42-34 |
| 6. Spółdzielca | 19 | 30 | 35-35 |
| 7. Rejowiec    | 19 | 28 | 44-38 |
| 8. Ruch        | 19 | 25 | 41-38 |
| 9. Bug         | 19 | 22 | 48-58 |
| 10. Frassati   | 19 | 19 | 40-52 |
| 11. Znicz      | 20 | 18 | 22-49 |
| 12. Start      | 19 | 15 | 37-60 |
| 13. Agros      | 19 | 15 | 38-52 |
| 14. Sawena     | 20 | 4  | 17-97 |

23 maja: Start – Ruch • Frassati – Brat-Cukrownik • Granica – Agros • Ogniwo – Znicz • Orzeł – Spółdzielca • Bug – Rejowiec • Hetman – Sawena walkower 3:0.

**Lotto (18.05)**

3, 23, 34, 41, 45, 49.

**Lotto Plus (18.05)**

6, 12, 15, 24, 42, 45.

**Multi Multi (19.05), godz. 14**

2, 6, 11, 12, 25, 28, 31, 35, 36, 37, 43, 49, 50, 54, 57, 63, 64, 66, 68, 77. Plus 25.

**Multi Multi (18.05), godz. 21.50**

1, 8, 10, 12, 13, 31, 33, 38, 39, 41, 45, 46, 47, 50, 52, 53, 55, 65, 73, 74. Plus 38.

**Mini Lotto (18.05)**

15, 22, 34, 37, 40.

**Ekstra Pensja (18.05)**

6, 9, 21, 23, 26 – 3.

**Ekstra Premia (18.05)**

1, 2, 4, 8, 26 – 3.

**Kaskada (19.05), godz. 14**

1, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 13, 15, 17, 19, 20.

**Kaskada (18.05), godz. 21.50**

1, 2, 4, 5, 6, 8, 11, 12, 14, 18, 20, 23.

**Super Szansa (19.05), godz. 14**

6, 1, 9, 6, 5, 6, 2.

**Super Szansa (18.05), godz. 21.50**

2, 3, 7, 4, 0, 9, 6.



Thomas Davis (z piłką) jest na razie jedynym graczem Pszczółki Start Lublin, który zdecydował się na przedłużenie umowy

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

# Transfery dopiero przed nimi

**ENERGA BASKET LIGA** Trwa kompletowanie składu przez Pszczółkę Start Lublin. W czwartek klub ogłosi nowego sponsora tytularnego

Szóstke miejsce zajęte w poprzednim sezonie zostało przyjęte w klubie z umiarkowanym zadowoleniem. Po wicemistrzostwie Polski zdobytym w sezonie 2019/2020 lubelscy kibice mieli z pewnością większe apetyty. Zgromadzony budżet, zaangażowanie w rozgrywki Koszykarskiej Ligi Mistrzów czy wreszcie problemy z koronawirusem sprawiły, że ponowne zajęcie miejsca na podium stało się niemożliwe. Ostatecznie, „czerwono-czarnych” pozbawił marzeń o medalu Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski. Zespół Igora Milicicia wygrał ćwierćfinałową rywalizację 3:1. W ko-

lejnych rundach Stal była równie skuteczna i pewnie sięgnęła po mistrzostwo Polski.

Lubelscy działacze dość szybko zaczęli myśleć o przyszłym sezonie. Na razie wprawdzie głównie słyhać o zawodnikach, którzy mogą odejść z drużyny. Dwóch z nich już przeniosło się za granicę – Martins Laksa kończy ten sezon w Estudiantes Madryt, a Mateusz Dziemba we francuskim ALM Evreux Basket. Dużo słyzy się, że nowego pracodawcę znajdzie sobie także Kacper Borowski, który przymierzany jest do Asseco Arka Gdynia. Kamil Łączyński z kolei znalazł się na celowniku Anwilu Włocławek. Jeden z najpo-

teźniejszych klubów w kraju pragnie odbudować swoją potęgę, a doświadczony rozgrywający ma pomóc w nawiązaniu do najlepszych lat koszykówki we Włocławku. Listę osłabień uzupełniają także Damian Jeszke, który również szuka sobie nowego pracodawcy.

Po stronie wzmocnień lublinianie na razie mogą zapisać sobie tylko kilka nazwisk. Nową dwuletnią umowę podpisał już Thomas Davis. Na podobny krok zdecydowali się również członkowie sztabu szkoleniowego – asystent trenera Michał Sikora, trener przygotowania fizycznego Jakub Drozd i fizjoterapeuta Jakub Majewski. Ważny kontrakt ma też główny trener,

David Dedek. Blisko przedłużenia umowy jest ponoć także Roman Szymański.

Działacze intensywnie pracują też nad nowymi transferami. Niedawno jednym z tematów było zaangażowanie Filipa Matczaka. Jeden z liderów PGE Spółnia ostatecznie nie zdecydował się na przeprowadzkę do Lublina i prawdopodobnie wybierze King Szczecin.

Temat zmian personalnych powinien ruszyć z większą intensywnością jeszcze w tym tygodniu. W czwartek klub bowiem poinformuje o nowym sponsorze tytularnym. Konferencja prasowa ma odbyć się o godz. 12.

KAMIL KOZIOL

# Wielki dzień dla regionu

**KOLARSTWO** Dzisiaj poznamy oficjalnie trasę tegorocznej edycji Tour de Pologne



Tour de Pologne gościł także w Lublinie.

FOT. ARCHIWUM

planowany w Chełmie. – Chcemy zwrócić uwagę, jak wypromować całe województwo. Opieramy się i wzorujemy na

wyścigu Tour de France. Jadąc przez Francję, pokazuje on, że tam są dobre wino, a tutaj sery. My też będziemy chcieli,

wspólnie z gospodarzami całego województwa, znaleźć takie miejsca i pokazać to wszystko – opisuje Czesław Lang, dyrektor generalny Tour de Pologne. – Wydaje nam się, że województwo lubelskie ma coś do zaoferowania. Nie tylko kibicom w Polsce, nie tylko tym, którzy jeżdżą na rowerach i tym, którzy się pasjonują tym sportem – dodaje Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego. 10 sierpnia kolarze przeniosą się do Zamościa, gdzie rozpocznie się drugi etap. Tego dnia peleton opuści województwo lubelskie, bo finisz tego odcinka jest zaplanowany w Przemyślu. Wiadomo także, że trzeci etap rozpocznie się w Sanoku i zakończy w Rzeszowie. W kolejnych dniach rywalizacja

przeniesie się w Bieszczady. Kolarze odwiedzą również Góry Śląsk, gdzie w Katowicach odbędzie się jazda indywidualna na czas. Wyścig ma się zakończyć 15 sierpnia w Krakowie. Wiadomo także, że w tegorocznym Tour de Pologne weźmie udział tylko jedna drużyna z Polski – reprezentacja narodo- wa. Walka o kwalifikację do niej wciąż trwa, a szansę na występ z orzełkiem na piersi mają m.in. kolarze Pogoni Mostostal Puławy. Szczegóły dotyczące wyścigu poznamy podczas dzisiejszej prezentacji trasy Tour de Pologne. Rozpocznie się ona o godz. 20.30 i będzie relacjonowana w TVP Sport oraz na stronie sport.tvp.pl

KAMIL KOZIOL

## Szansa dla juniora

**ŻUŻEL** PGE

Indywidualne Mistrzostwa Ekstraligi im. Zenona Plecha odbędą się 18 czerwca w Toruniu

Ósma edycja PGE Indywidualnych Mistrzostw Ekstraligi odbędzie się 18 czerwca na toruńskiej MotoArenie. Po raz pierwszy w historii zawody będą okazją do upamiętnienia Zenona Plecha, którego imieniem nazwano PGE IMME. Zawody rozpoczną się 18 czerwca o godz. 19.30 (transmisja w nSport+). – Po czterech latach z rzędu spędzonych z tą imprezą na stadionie w Gdańsku, przed rokiem po raz pierwszy zawitaliśmy do Torunia. Zawody były ciekawe i zostały dobrze przyjęte w Grodzie Kopernika. Już wtedy nie mieliśmy wątpliwości, by po raz kolejny zorganizować PGE IMME na MotoArenie im. Mariana Rosego także w sezonie 2021. Cieszymy się, że znów będziemy mogli się tam spotkać, tym bardziej, że na trybunach będą mogli zasiąść kibice. Jeśli chodzi o atrakcyjność wydarzenia, z pewnością będzie tak jak zwykle – czeka nas żużel na najwyższym poziomie z udziałem najlepszych z najlepszych. Imię nieodżałowanego mistrza speedwaya – Zenona Plecha zdecydowanie do tego zobowiązuje – powiedział Maciej Polny z firmy KFSport, właściciela marki Speedwayevents.pl, która jest lokalnym organizatorem wydarzenia. Nowością regulaminową związaną z tegoroczną edycją jest zagwarantowanie występu w zawodach najniższemu juniorowi po rozegraniu 7. rundy PGE Ekstraligi pod względem liczby zdobytych punktów i bonusów wyłącznie w drugich wyścigach zawodów PGE Ekstraligi. Regulamin zawodów przewiduje, że w skład osiemnastoosobowej stawki zawodniczej wejdą: 14 zawodników w kolejności klasyfikacji według średnich biegopunktowych po 7. rundzie rozgrywek PGE Ekstraligi, 1 zawodnik krajowy młodzieżowy z najwyższej pozycji w klasyfikacji według sumy punktów meczowych i bonusowych zdobytych w biegach numer dwa (biegi młodzieżowe) meczów PGE Ekstraligi w rundach 1-7 1 zawodnik z „dziką kartą” nominowany przez PGE Ekstraligę, 2 zawodników rezerwowych.

# Rok później, ale trochę wcześniej

**NA SCENIE** Na ten spektakl wielbiciele lubelskiego Teatru Andersena czekali długo, bo pierwotnie premiera planowana była na kwiecień minionego roku. Z powodu pandemii pokazy przekładane były o kolejne miesiące. Od jakiegoś czasu wiemy już, że oficjalna premiera „Pippi Langstrump” w reżyserii Krzysztofa Rzączyńskiego odbędzie się 29 maja o 17. Ale po wcześniejszym luzowaniu obostrzeń organizatorzy zapraszają widzów na przedpremierowe pokazy.

– Postanowiliśmy nie zwlekać z prezentacją spektaklu „Pippi Langstrump” i proponujemy naszym widzom



FOT. TOMASZ TYLUS

obejrzenie spektaklu przed premierą – przekonuje Agata Will z Teatru Andersena. Pokazy przedpremierowe odbędą się 27 i 28 maja o 18.

To adaptacja prozy Astrid Lindgren z muzyką oryginalną George’a Riedla. Autorką scenografii i kostiumów do spektaklu jest Marta Kuliga, za teksty piosenek odpowiada Czarna (Joanna Rzączyńska), która podjęła się także tłumaczenia tekstu. Autorką choreografii jest Inga Pilchowska, a aranżacją muzyki i produkcją muzyczną zajął się Michał Kowalski.

Bilety dostępne m.in. na stronie internetowej Teatru Andersena.

DAD

## Na odległość

**MUZYKA** 14 maja premierę miał czternasty album studyjny zespołu IRA. Wokalista Artur Gadowski tłumaczy, że płyta powstawała w trudnych, pandemicznych warunkach

Z powodu obostrzeń i kolejnych lockdownów członkowie zespołu widywali się bardzo rzadko, co komplikowało proces twórczy i wydłużało poszczególne etapy pracy. Wśród piosenek, które znajdują się na płycie, są również takie single jak „W górę patrz”, „Zimowa”, „Chciałbym” czy „Za późno już”.

Wokalista wspomina, że początkowo płyta „Jutro” miała mieć swoją premierę w 2020 roku. Materiał był właściwie ukończony, jednak prace nad krążkiem zostały przerwane przez nagły wybuch pandemii. Przeniesienie daty premiery znacząco wpłynęło na ostateczny kształt albumu.

– Płyta składa się z dwóch części: przedpandemicznej i pandemicznej. Co prawda już przed pandemią mieliśmy przygotowany materiał i płyta miała ukazać się w zeszłym roku, jednak pandemia pokrzyżowała nam plany. Jesienią zeszłego roku doszliśmy do wniosku, że mamy pięć zupełnie nowych, świeżo napisanych piosenek, które warto byłoby umieścić na nowej płycie. Usunęliśmy więc pięć piosenek, które najmniej nam się podobały, i w ten sposób powstał ostateczny materiał



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

składający się z 11 piosenek – mówi w rozmowie z agencją Newseria Lifestyle Artur Gadowski.

Przyznaje, że cykliczne spotkania znacznie ułatwiają pracę nad materiałem. Muzycy tym razem nie mogli widywać się regularnie w studiu nagraniowym. Znaczną część materiału powstała więc na odległość. Na nowej płycie zespołu IRA nie zabraknie tego, co fani zespołu cenią najbardziej: mocnego gitarowego grania oraz balad.

Wspólnie w studiu podczas pandemii widzieliśmy się może trzy razy. Cała reszta to indywidualna praca każdego z nas – mówi o pracy nad płytą Artur Gadowski

– Trudno jest nagrywać płytę, kiedy nie ma się ze sobą kontaktu. Pracowaliśmy głównie na odległość. Wspólnie w studiu podczas pandemii widzieliśmy się może trzy razy. Cała reszta to

indywidualna praca każdego z nas.

Artur Gadowski dodaje, że nie jest przyzwyczajony do nagrywania linii wokalne bez pomocy innych. Zazwyczaj jest to wspólna praca kilku osób, które dzielą się spostrzeżeniami i uwagami. Artysta przyznaje, że początkowo było to dla niego duże utrudnienie. Cieszy się jednak, że podolał wyzwaniu. Ma nadzieję, że album pod wymownym tytułem „Jutro” przypadnie do gustu słuchaczom.

– Nagrywałem wszystkie wokale u siebie w studiu, bez udziału osób trzecich. Było to dla mnie mało komfortowe, ponieważ lubię, kiedy producent, kompozytor czy kolega z zespołu kontroluje to, co robię, i może doradzić mi, żebym zaśpiewał jakiś fragment inaczej lub zinterpretował go na inny sposób. Tym razem musiałem kontrolować się sam, więc zajmowało mi to dwa razy więcej czasu. Myślę jednak, że efekt jest zadowalający.

NEWSERIA LIFESTYLE

## Co czytać, żeby pisać

Księgarnia Dosłowna w Lublinie (Centrum Kultury, ul. Peowiańców 12) zaprasza do udziału w nowym projekcie: DoSłowne Potyczki Literackie. W programie 10 spotkań pod hasłem „co czytać, żeby pisać”. Celem projektu jest promowanie czytelnictwa poprzez włączanie odbiorców w proces twórczy. – Chcemy pokazać literaturę jako drogę do osiągnięcia spełnienia artystycznego, mniej elitarną i bardziej osiągalną niż jest to powszechnie uznawane – opowiadają autorzy inicjatywy.

Przed nami 10 spotkań, podczas których prezentowana będzie twórczość osób początkujących, wyszukiwanych poprzez kontakty ze szkołami, grupami literackimi, ale także osób ukrywających się w przestrzeniach Internetu. W spotkaniach będą także uczestniczyć doświadczeni autorzy w roli mentorów. Dodatkowo realizowany będzie również turniej literacki dla odbiorców spotkań w formie happenin-gowej.

Nagrodzone teksty oraz ślady najciekawszych do-



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

konań zrealizowanych w cyklu spotkań autorskich trafią do specjalnej publikacji, która ukaże się po zakończeniu projektu. Nabór będzie prowadzony poprzez wysłanie tekstów na adres księgarnia@ck.lublin.pl.

Pierwsze spotkanie w ramach projektu odbędzie się już 21 maja o godz. 18 na Facebooku Księgarni. Zaprezentują się na nim poetki związane z warszawską grupą Wspólny Pokój.

Po spotkaniu odbędzie się turniej jednego wiersza.

DAD

KARTKA Z KALENDARZA

1609

w Londynie wydano „Sonety” Williama Szekspira

1799

urodził się Honoré de Balzac, francuski pisarz

1862

założono Muzeum Narodowe w Warszawie

1873

Levi Strauss i Jacob Davis uzyskali amerykański patent na dżinsy

1981

premiery filmu „Rydwany ognia” w reżyserii Hugh Hudsona

1992

FC Barcelona pokonała po dogrywce Sampdorię (1:0) i zdobyła po raz pierwszy piłkarski Puchar Europy

1994

premiery filmu „Maverick” w reżyserii Richarda Donnera. W rolach głównych: Jodie Foster i Mel Gibson

2006

w Hanowerze zakończył się ostatni w historii kolarski Wyścig Pokoju

2006

zakończenie budowy Zapory Trzech Przełomów w Chinach

649,7

metrów: taką wysokość – 20 maja 2008 roku – osiągnął wieżowiec Burdż Chalifa w Dubaju stając się tym samym najwyższą budowlą w historii. Ostatecznie, po zakończeniu budowy w sierpniu 2009 roku, wieżowiec ma wysokość 829 metrów

Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości



# PRAWO

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE

BEZPŁATNE

O PROFILU PRAKTYCZNYM



@SWWS.edu

Wejdź na stronę  
i dowiedz się wszystkiego  
[swws.edu.pl/prawo](http://swws.edu.pl/prawo)



MINISTERSTWO  
SPRAWIEDLIWOŚCI

[www.ms.gov.pl](http://www.ms.gov.pl)

Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości  
ul. Wiśniowa 50, 02-520 Warszawa  
tel. 22 602 44 14  
e-mail: [rekrutacja.studia@swws.edu.pl](mailto:rekrutacja.studia@swws.edu.pl)

